

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 64.730

Prokurator postawi w stan oskarżenia wszystkie osoby, które winne są śmierci trzech osób w fabryce M. A. Wienera

Władze przeprowadzą energiczną akcję w kierunku niedopuszczenia w przyszłości do podobnej katastrofy

W związku z pożarem fabryki M. A. Wienera, który przewyższa wszystkie klęski żywiołowe, jakie kiedykolwiek nawiedziły Łódź, urząd prokuratorski prowadzi bardzo energiczne dochodzenie. Objął je osobiście prokurator Kałapski.

Jak się dowiadujemy, prokurator Kałapski postanowił pociągnąć do odpowiedzialności karnej tych wszystkich, którzy wskutek zaniedbania i nieprzeżegania przepisów bezpieczeństwa dopuścili do powstania pożaru, tak katastrofalnego w skutkach, t. j. za nieumyślne spowodowanie śmierci trzech osób.

Okazało się mianowicie, że na salach fabrycznych nie było gaśnic, których niezbędność określały przepisy bezpieczeństwa. Ponadto hydranty, umieszczone na każdym piętrze były nieczynne. Budynek posiadał wprawdzie zewnętrzne schody bezpieczeństwa, ale wej-

ście na te schody było na niektórych piętrach zamknięte.

Po dokładnych badaniach ustalono, że na pierwszym piętrze drzwi na schody zewnętrzne były zamknięte na kłódkę.

na trzecim zaś na zasuwę, która ponadto okręcona była drutem.

W rezerwuarze, umieszczonym nad klatką schodową od kilku lat nie było wody. Drzwi na schody zewnętrzne były zardzewiałe, od lat niesmarowane.

Konserwacja wszystkich istniejących na terenie fabryki urządzeń przeciwpożarowych, była zaniedbana w sposób wysoce karygodny.

W ten sposób, w momencie pożaru, nie można było myśleć nawet o gaszeniu ognia, ani o ucieczce. Zaniedbanie tych kardynalnych zasad spotęgowało znacznie działanie niszczyielskie płomieni.

Drzwi, które nie były drzwiami

Znaleziono podczas oględzin komisyjnych pośród gruzów drzwi prowadzące z trzeciego piętra na zewnętrzne schody wskazują wyraźnie, że do ostatniej chwili były zamknięte na ciężką zasuwę, okręconą ze wszech stron grubym drutem.

Z tych wszystkich względów prok. Kałapski dążyć będzie do jaknajszybszego postawienia w stan oskarżenia tych osób, które odpowiedzialne są za bezpie-

czeństwo w gmachu fabrycznym. Najprawdopodobniej pociągnięci do odpowiedzialności zostaną:

administrator — o ile właściciele jemu powierzyli pieczę nad stanem bezpieczeństwa oraz poszczególni właściciele fabryk, którzy dzierżawili sale od firmy M. A. Wiener. Sp. A

Ze względu na dobro prowadzonego śledztwa, nie można narazie ujawniać treści zeznań, złożonych przez świadków.

Jaka kara grozi winnym

Winni zaniedbania przepisów bezpieczeństwa, które w konsekwencji pociągnęło za sobą straszną w skutkach katastrofę, odpowiadać będą z art. 230 K. Karn.

Art. ten brzmi następująco: „Kto nieumyślnie powoduje śmierć człowieka podlega karze więzienia do lat 5”.

Art. 14 K. K. określa co należy uważać za winę nieumyślną.

Paragraf 2 tego artykułu mówi: „Przestępstwo nieumyślne zachodzi zarówno wtedy, gdy sprawca możliwość skutku przewiduje, lecz bez-

podstawnie przypuszcza, że go uniknie, jak i wtedy, gdy skutku przestępnego lub przepiętności działania sprawca nie przewiduje, choć może lub powinien przewidzieć”.

Energiczne wystąpienie prokuratora Kałapskiego należy powitać z uznaniem. Łódź jest miastem pracy, miastem fabryk. Połowa mniej więcej Ło-dzian spędza całe swe życie w murach fabrycznych. Trzeba dopiąć tego, aby ludzie ci pracowali w warunkach bezpiecznych, by praca w fabryce nie groziła życiu.

Akcja godna uznania

To też prok. Kałapski, który od niedawna stoi na czele łódzkiej prokuratury wypowiedział wojnę tym wszystkim, którzy przez zaniedbanie stwarzają groźbę dla życia pracujących.

Żelazną miotłą wymiecie prokuratura te karygodne zaniedbania.

Niewątpliwie ukaranie winnych mimowolnego spowodowania śmierci 3 osób w płomie-

niach skłoni właścicieli wszystkich łódzkich fabryk do zrewidowania w swych przedsiębiorstwach urządzeń przeciwpożarowych. Dotyczy to przede wszystkim tych fabryk, które wybudowane zostały w okresie przedwojennym bez zachowania wymaganych obecnie warunków. Oczywiście fabryk tych nie można burzyć czy przebudowywać,

ale można zachować w nich wszystkie wymagane środki ostrożności.

Jak się dowiadujemy, po świętach powołana zostanie nadzwyczajna komisja, która zilustruje wszystkie fabryki łódzkie.

Co robi inspekcja budowlana?

Donosiliśmy w dniu wczorajszym, że w momencie przybycia straży pożarnej, stracono wiele drogocennego czasu na odwalanie bel z bawełna, które zatarasowały drogę wozom strażackim. W tym wypadku, narówni z administracją fabryki

winę ponosi inspekcja budowlana.

Dopuściła ona do tego, że w pobliżu czteropiętrowego budynku fabrycznego (przedzalnia!!!), pobudowano szereg szop i domków gospodarczych. Stoją one w tak bliskiej odległości od budynku głównego, że dostęp do niego jest bardzo utrudniony.

Dało się to szczególnie we znaki, gdy każda chwila była drogocenna: ważyły się losy kilkunastu ludzi, uwięzionych w płomieniach. Przy wjeździe od strony ul. Południowej stoi drewniana szopa, tarasująca drogę do fabryki. W szopie tej umieszczonych było tyle bel z bawełną, że wozy w żaden sposób nie mogły ich ominąć.

Za to zaniedbanie, karygodne ze wszech miar, odpowiada inspekcja budowlana, której nie wolno dopuścić do budowania w takich miejscach, które na wypadek niebezpieczeństwa muszą być wolne.

Na zgłiszcz (c) przedzalni

Na pogorzeliisku fabryki od bywa się w dalszym ciągu burzenie murów. Współpracownik naszego pisma, który asystuje

przy tem, zebrał szereg interesujących szczegółów.

Okazuje się, że mimo, iż od ugaszenia pożaru upłynęło już trzy dni, zgłiszcza ciągle jeszcze flą się z pod stóp pracujących przy rozbiórce robotników ciągle jeszcze buchają w różnych miejscach płomienie. Pod zwalną żelastwa i muru leżą bowiem bele z bawełną, do których nie dotarła woda z hydrantów straży. —

Mury spalonej fabryki będą kompletnie zburzone. W naj bliższych dniach — jak poinformował nas p. inż. Fuks, prowadzący roboty —

Niebezpieczne roboty

Ciężka i niebezpieczną pracę mają robotnicy

zatrudnieni przy burzeniu klatki schodowej. Chodzi w pierwszym rzędzie o usunięcie rezerwuaru, który dotychczas trzyma się na wałkach wiazaniach i oczyszczenie schodów zawałonych odłamkami muru. Potem dopiero

przystąpi inż. Fuks do burzenia ściany wewnętrznej,

Dwie kości ludzkie

Wczoraj znaleziono dalszy ślad po tragicznie zmarłych w czasie pożaru. Robotnik,

przy rozkopywaniu zwalów gruzu, znalazł dwie kości ludzkie,

długości około 6 cm. i szerokości półtora cm. Przy kościach tkwiły jeszcze szczątki przepalonego ciała ludzkiego. Specjalnych poszukiwań szczątków ludzkich zaniechano do czasu uprzątnięcia zwalów gruzu, cegły i żelastwa. Dopiero wów-

Plotki i brednie

Wokoło ogrodzonych parkaniem zgłiszcz w dalszym ciągu gromadzą się grupki ciekawych. Pożar nie przestaje być tematem rozmów całej okolicy. W dniu wczorajszym na parkanie ukazało się zawiadomienie firmy Joskowicz, w którym zarząd firmy komunikuje, że z powodu spłonięcia fabryki, uważa umowę o najmie pracy za rozwiązana.

Wśród zebranych przy pogorzeliisku kursują coraz to nowe plotki o ofiarach katastrofy, mnożą się zabił i ranni. Z ust do ust

do pracy nad rozbiórką murów stanie 300 robotników,

aby jaknajszybciej dotrzeć do miejsc, gdzie leżać powinny szczątki trzech osób. Dotychczas zburzono całą ścianę przed nią, prawą i część lewej. Największy opór stawia lewy narożnik,

podparty jeszcze do teraz żelaznym wiązaniem,

które przetrzymało pożar i mór olbrzymich mas muru.

W dniu onegdajszym starano się zwałić ten narożnik, narazie jednak bezskutecznie. Wiązania żelazne będą przepiłowane, a potem dopiero nastąpi zwalenie groźnego narożnika.

która stanowi główne niebezpieczeństwo

Makabryczny widok przedstawia obecnie pogorzeliisko. Skręcone w fantastyczne kształty żelastwo, szkielety maszyn sterujące pomiędzy zwalną gruzu i cegieł, nieprzeżarte przez ogień żelazne kolumny, podtrzymujące dawne sklepienie pierwszego piętra,

dają smutny obraz zniszczenia.

czas bowiem będzie można przeszukać każdy kąt.

Wczoraj na pogorzeliisko przybyli powtórnie przedstawiciele władz bezpieczeństwa, w osobach

komendanta Elssesser-Niedzielskiego, nacz. Nowakowskiego, kom. Więckowskiego i asp. Brylaka.

Przybyli interesowali się tokiem prac przy rozbiórce, wydając szereg zarządzeń ochronnych.

podają sobie ludzkie zmyślone sceny z pożaru. Byłoby to nieszkodliwe, gdyby nie okoliczność, że niektóre pisma podchwytyją te plotki i podają fakty, nie mające z prawdą nic wspólnego. W ten sposób powstała wersja, że Lejbowicz, tragicznie zmarły w czasie katastrofy, został pchnięty w płomienie prądem wody z hydranta strażackiego, że pożar był filmowany przez wytwórnię kinowe, że strażacy w czasie akcji piłowali kraty ochronne i cały szereg innych, ad hoc wymyślonych, plotek.

Hitler przed bankructwem

Prezydent Banku Niemieckiego dr. Hjalmar Schacht zetrząbił głośno na alarm, zwiastując rychłe wyczerpanie się rezerw kruszcowych Banku Rzeszy, więc także wstrzymanie wszelkich wypłat na oprocentowanie i umorzenie prywatnego gospodarczych długów niemieckich obliczanych na piętnaście miliardów marek przy przeszło jednym miliardzie rocznego t. zw. „service'u” czyli opłat na procenty i amortyzację.

Altem Schachta nie stanowi nie spodzianki dla nikogo.

Jeszcze w czerwcu roku 1930, więc w czasie, kiedy narodowy socjalizm odniósł pierwsze wielkie zwycięstwo wyborcze, wprowadzając do parlamentu przeszło stu posłów, zapas kruszcu i dewiz złotych Banku Rzeszy wynosił 3,078 milionów marek. Zaraz potem zapas ten zaczął się wprawdzie szybko zmniejszać i w następnym roku o tym czasie wynosił już 2,413 milionów marek, to jednak spadek ten katastrofalnym jeszcze nie był. Nawet po pamiętnym nagłym krachu niemieckich t. zw. „D-banków”, kiedy zagraniczni wierzyciele złota zaczęli je gorączkowo wycofywać z banków Rzeszy, zapas kruszcowo-dewizowy wynosił ciągle jeszcze 1,156 milionów marek.

Gdy Hitler doszedł do władzy z końcem stycznia ubiegłego roku, zapas ten spadł już wprawdzie poniżej ostatniego miljarda, ale ciągle jeszcze wynosił przynajmniej nominalnie 852 miliony marek. Teraz zaś według wykazu zapas ten wynosi już tylko 274 miliony marek, co stanowi zaledwie osiem procent pokrycia dla marki niemieckiej, która według obowiązującej dotąd ustawy walutowej powinna mieć tego pokrycia 30 procent.

Jeżeli mimo to marka niemiecka do tej pory nie runęła w przepaść dewaluacji, a w dalszej konsekwencji inflacji, to dlatego, ponieważ kurs walut zależy nie tylko od stanu zapasu kruszcu i dewiz, stanowiących ustawowe pokrycie znajdujących się w obiegu banknotów, ale także i to w stopniu znacznie wyższym od stosowanej w danym wypadku polityki walutowej, tudzież od każdorazowej praktycznej zdolności banku państwa do pokrywania zapotrzebowania na kruszec i dewizy. A to zapotrzebowanie znowu zależy od każdorazowego t. zw. bilansu płatniczego i handlowego państwa.

Gdy w roku 1923 rząd kanclerza dra Cuno postanowił odpowiedzieć na francuską okupację Rury inflacją marki niemieckiej, marka ta zaczęła błyskawicznie walić się w przepaść, jakkolwiek zapasy złota Banku Rzeszy były wówczas wykazywane w wysokości ponad miliard marek złotych. Mimo to wartość marki papierowej spadała tak huraganowo, że ciągle ponawiała się ta paradoksalna sytuacja, iż bank za drobną stosunkowo część posiadanego przez siebie złota mógł w każdej chwili wykupić wszystkie marki papierowe, znajdujące się w obiegu.

Widzimy z tego, że zarówno inflacja, jak i stabilizacja, nie są bynajmniej zjawiskami naturalnymi i produktami czystych sił gospodarczych, ale stanowią w ręku rządów potężne środki politycznego działania.

W roku 1923 marka niemiecka spadła w przepaść inflacji, jakkolwiek mogła się jeszcze całkiem dobrze trzymać na jakimś rozumnym poziomie wartości, ponieważ polityka rządu niemieckiego dążyła do uczynienia okupacji francuskiej przedsięwzięciem niereutowym. Te zaś marka niemiecka trzyma się na fikcyjnym parytecie złotowym, wykazując tylko stosunkowo nieznaczne wahania kursów, dlatego, ponieważ rząd Hitlera, podobnie zresztą, jak Brüninga, Papena, i Schleichera, uważa za konieczne bronić jej wszystkimi środkami.

Cechą wspólną wszystkim dzisiaj szym rządów dyktatorskim jest troska o utrzymanie waluty. Zjawisko to nie trudno zrozumieć. Wszystkie bowiem dyktatury doszły do skutku i są trzymane przez zubożale warstwy drobno-mieszczanstwa i inteligencji zawodowej, przeważnie rzedniczej, które nie mają żadnego interesu w psuciu waluty, a natomiast mają wielki interes w utrzymaniu jej stałości, ponieważ w tej walucie pobierają swoje pensje i dochody, które wskutek dewaluacji i inflacji musiałyby automatycznie ulec zmniejszeniu.

Ze względu na bezpośrednie interesy warstw, stanowiących wszędzie podstawę socjalną tych dyktatur, muszą one za wszelką cenę bronić stałości waluty. Ten zapal do obrony stałości waluty pozostaje wprawdzie w sprzeczności z tą skłonnością do rozrzutności, jaką także wykazują wszystkie dyktatury, ale też ta właśnie sprzeczność stanowi skalę gospodarczą, o którą przędziej czy później muszą się porozbijać wszystkie dyktatury. Mussolini rozpoczął swe rządy od szybkiego ustabilizowania liry na poziomie nieracjonalnie wysokim, na którym trzyma ją do tej pory, kosztem wysiłków i ogromnych ofiar całego społeczeństwa. Ale równocześnie ten sam Mussolini buduje ogromne autostrady, olbrzymie dworce kolejowe, osusza bagna i wyczerpuje na wet wodę z jezior dla celów rzekomo naukowych, a w gruncie rzeczy całkiem himerycznych i niedorzecznych, jednym słowem wydaje miljardy na cele mało dochodowe albo wręcz nieproduktywne.

Mussolini jednak miał to szczęście, że rozpoczął swoją gospodarkę w okresie wysokiej koniunktury światowej, kiedy było łatwo o ogromne kredyty zagraniczne. To też bankierzy amerykańscy, udzielający Włochom wielkich pożyczek dolarowych z łatwością, przyczynili się głównie do rozwinęcia całej tej pozornej świetności, dzięki której mógł system Mussoliniego nie tylko utrzymać się lecz nawet względnie utrwalić.

Hitler spóźnił się ze swoją dyktaturą o całych lat sześć lub siedem. Nie zastał już wysokiej koniunktury lecz przeciwnie niebывale zaostrozony i pogłębiony kryzys powszechny. Mimo to prąta, obowiązujące ekonomikę każdej dyktatury, rządzi także i jego krokami, dając w rezultacie ten dziwaczny obraz rozrzutności, połączonej z drakońską obroną waluty i jej stałości.

Rząd Hitlera wydaje olbrzymie sumy przedewszystkiem na zbrojenia. Niemcy od roku sprowadzają w ogromnych ilościach drogie surowce, potrzebne do wyrobu wszelkiego sprzętu wojennego. Przywóz ten już zrujnował bilans handlowy, czyniąc go w ostatnich miesiącach z wysokości czynnego dotąd wybitnie biernym. Niemcy kupują dzisiaj zagranicą coraz więcej, niż sami zagranicę sprzedają. Jest to właśnie ten

punkt, w którym owa sprzeczność między rozrzutnością a troską o stałość waluty musi doprowadzić do załamania się mniej lub więcej katastrofalnego.

Aby utrzymać masę w dobrym lu morze i wierze w jego własne cudotwórcze zdolności, Hitler musi pilnować waluty, w której pobierają swoje dochody, pensje i zarobki miliony jego wyznawców, bojowców i różnych funkcjonariuszy partyjnych. Z drugiej strony, aby zmniejszyć bezrobocie i uzbroić Niemcy, musi Hitler czynić wszelkie wysiłki, aby zatrudnić przemysł i zaopatrzyć go w odpowiednio wielkie zapasy surowców. To jest ta dziura, przez którą ze skarbcza Banku Rzeszy tak katastrofalnie szybko odpływają resztki z zapasów kruszcu i dewiz. Wytwarza się błędne koło — z jednej strony konieczność utrzymania wartości waluty, z drugiej zaś ciągłe podkopywanie jej podstawy głównej, którą jest zdolność Banku emisyjnego do pokrywania potrzeb złota i dewiz na płaćenie przywozu zagranicznego.

Ta pętlica zaciska się dzisiaj dokoła systemu Hitlera tak szybko i mocno, że kwestja, kiedy zacznie się on dusić i będzie musiał gdzieś ją rozzerwać, staje się już bardzo aktualna. Jeżeli rozzerwie tę pętlicę przez zdewaluowanie marki i pójście na tak lub inaczej ma-

skowaną inflację, pożyczki itp. sztuczki, to wywoła tem wielkie zaburzenie i rozczarowanie w tych właśnie warstwach społecznych, których zaufaniem stoi. Jeżeli zaś wstrzyma rozpęd przemysłu, jeżeli zamknie granice dla przywozu lub tylko go odpowiednio do zmniejszonej zdolności płatniczej zredukuje, to nie będzie się mógł dozbrajać ani zwalczać bezrobocia. Jednem słowem nie kijem go — to palka.

Rząd Hitlera szybko więc zbliża się ku przepaści bankructwa. Przekroczył on już ostatnie granice, w obrębie których wysiłki i sztuki polityki walutowej dają jeszcze pewne pozytywne rezultaty. Pozostają mu tylko ostatnie środki każdej dyktatury tj. gwałt i jawny terror. Ale fatalnością wszystkich dyktatur mieszczańskich i kapitalistycznych jest to właśnie, że te najsilniejsze ich środki w dziedzinie gospodarczej są całkowicie bezskuteczne.

Sprawa dalszej gospodarki pieniężnej jest niewątpliwie najbardziej krytycznym punktem w rozwoju systemu narodowo-socjalistycznego w Niemczech. Dzisiaj zbliżył się on do tego niebezpiecznego punktu już całkiem bezpośrednio. Jutro będzie musiał przez niego przeskoczyć. Ujrzymy, jak to zrobi i w którą stronę skoczy i... upadnie.

W. Nowy

Katastrofalna sytuacja dewizowa zmusi Niemcy do forsowania eksportu

Na konferencji przedstawicieli prasy zagranicznej minister pracy Seldte oraz sekretarz stanu dr. Posse, Reinhardt i dr. Funk złożyli 27 b. m. znamienne oświadczenia na temat niemieckiej polityki handlowej i rządowego walki z bezrobociem.

Min. Seldte, wskazując na wzrost zapotrzebowania na surowce zagraniczne z powodu ożywienia gospodarczego w Niemczech (?) podkreślił, że popieranie eksportu na najbliższy okres będzie jednym z najważniejszych zadań rządu Rzeszy.

Niemcy były zawsze gotowe do uczciwej współpracy na polu gospodarki światowej i dlatego jest nadzieja, że w związku z ożywieniem, występującym w innych krajach, uda się stworzyć podstawy dla rozbudowy międzynarodowego obiegu towarów przez usunięcie barier handlowych. Problem ten jest bezsprzecznie bardzo trudny do rozwiązania, rząd Rzeszy jednak wierzy, że leży to w dobrze zrozumianym interesie nie tylko Rzeszy, lecz i wszystkich innych krajów.

Sekretarz stanu Posse motywował ostatnie restrykcje rządu Rzeszy w zakresie importu surowców przemysłowych względami polityki dewizowej. Rząd mógł forsować eksport niemiecki za pomocą premji, ale tego nie uczynił, chcąc zapobiec panice na rynkach światowych przez stosowanie dumpingu.

Zarządzenia restrykcyjne przeciw importowi nie są równoznaczne z dyskryminacją zagranicy i nie mają na celu wzmocnienia dążeń autarchicznych w Niemczech.

Zrozumiałe jest przytem, że w wypadku kontynuowania zagranicą dotychczasowej polityki, opartej na coraz większym zamykaniu się przed importem,

Niemcy będą zmuszone rozbudowywać dalej swoje zarządzanie restrykcyjne.

Niemcy wiedzą, że są zdane na eksport zagranicę, ale równocześnie zdają sobie sprawę, iż zagranica nie może zrezygnować z importu do Niemiec.

Zdaniem dr. Funka, zagranica powinna być zadowolona z obecnej polityki gospodarczej Rzeszy, ponieważ punkci ciężkości wysiłków rządu przeniesiony został na organizację

walki z bezrobociem wewnątrz kraju. Przytem sytuacja dewizowa może Niemcy bardzo rychło zmusić do forsowania eksportu.

Gospodarstwo niemieckie również w przyszłości walczyć będzie z bezrobociem, przede wszystkim na drodze zarządzeń wewnętrznych, i o ile możliwości będzie musiało wyzwoić się od importu produktów z zagranicy, które Niemcy mogą wytwarzać u siebie.

Według obliczeń sekretarza stanu Reinhardta, oczekiwać na leży dalszego spadku bezrobocia w Niemczech: z końcem lipca r. b. liczba bezrobotnych w Niemczech wynosić będzie tylko 2 mil., a najpóźniej w lecie 1936 roku pozostanie kilkaset tysięcy bezrobotnych.

Okladki do list płacy
pracowników
umysłowych i fizycznych
dla Ubezpieczalni Społecznej
do nabycia w firmie
A. J. Ostrowski, S-cy
Piotrkowska 55.

2 DNI

dzieli nas od premjery filmu polskiego



„KOCHA... LUBI... SZANUJE...”

Niewidziany dotychczas zespół gwiazd:

Halama, Pogorzelska, Bodo, Walter, Tom, Znicz

w kinie „PALACE”

Grand-Kino

zademonstruje

w niedzielę,
1-go kwietnia r. b.

Miljonowe
arcydzieło
Turzańskiego

P O Ż A R nad **W O Ł G A**

W rolach głównych:

Natalja Kowanko
Albert Prejean
Włodz. Inkszyniow
bohater filmu „Burza nad Azją”

Świąteczny program!

Marsz. Piłsudski nie jedzie zagranicę na projektowany urlop

Jak podaje jedno z pism warszawskich, w kołach dyplomatycznych stolicy utrzymują, że marsz. Piłsudski, mimo namowy ze strony najbliższego otoczenia, zaniechał stanowczo projektowanego wyjazdu zagranicę.

Wpłynąć miały na to w pierwszym rzędzie względy na politykę zagraniczną, a więc zarówno

Minister Koc w Londynie

LONDYN, 28.3. (PAT) — Podsekretarz stanu handlu zagranicznego Colville wydał dziś w imieniu rządu angielskiego śniadanie na cześć wiceministra skarbu, p. Adama Kocza.

Nowi komisarze w Kielcach i Suwałkach

Z Warszawy donoszą: Decyzją ministra spraw wewnętrznych zostały rozwiązane zarząd i rada miejska w Kielcach. Komisarycznym prezydentem został mianowany starosta powiatowy p. Porembalski.

Została rozwiązana również rada miejska i magistrat w Suwałkach. Prezydentem komisarycznym mianowany został zastępca starosty p. Hołotka.

Skarga rabinów na zarządzenie hitlerowców

KATOWICE, 28 marca. (Tel. wł. „Głosu Porannego”) — Dziś przed komisją mieszaną w Katowicach rozważana była skarga związku rabinów na rozporządzenie władz hitlerowskich na Górnym Śląsku niemieckim. Rozporządzenie to zabraniało uboju rytualnego bydła.

Komisja wysłuchała strony, a wyrok ogłosi za kilka dni.

„Angriff” „wcielony” zostaje do głównego organu Hitlera

BERLIN, 28 marca. (PAT) — Począwszy od 15 kwietnia dotychczasowy organ narodowo-socjalistyczny Berlina „Angriff” założony i przez szereg lat redagowany przez ministra Goebbelsa, przestanie wychodzić jako oddzielne pismo i będzie włączony, jako popołudniowe wydanie do głównego organu partii „Voelkischer Beobachter”.

1.600 kin oskarżonych

Ks. Jusupow domaga się 2 milionów dolarów odszkodowania

NOWY JORK, 28 marca. — Pełnomocnik księżny Ireny Jusupow, adwokat Bokly, zaskarżył dyrekcję 1.600 kinematografów amerykańskich, w których był wyświetlany film produkcji Metro Goldwyn Meyer p. t. „Raspoutine”, o odszkodowanie. Rów-

przyjazd francuskiego ministra spraw zagranicznych, p. Barthelemy, jak nieoficjalne rozmowy z Litwą Kowieńską oraz trudności w stosunkach polsko-czeskich.

Wiadomość powyższa wymaga jednak potwierdzenia.

Dodatki służbowe dla wojska

wypłacane będą wszystkim wojskowym od 3.000 do 75 złotych miesięcznie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Rada ministrów na wniosek pana ministra spraw wojskowych powzięła uchwałę w sprawie dodatków służbowych dla żołnierzy wojska i marynarki wojennej. Uchwała ta powzięta została w wykonaniu rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 października 1933 roku o uposażeniu wojska.

Dodatek służbowy przysługiwać będzie pełniącym czynną służbę: oficerom zawodowym, oficerom rezerwy, powołanym do czynnej służby, celem przemianowania na zawodowych, oficerom powołanym do czynnej służby w czasie wojny, mo-

bilizacji, lub zarządzeniem rady ministrów, o ile bezpieczeństwo państwa tego wymaga, podoficerom i szeregowym zawodowym, „horącym” powołanym do służby czynnej w czasie wojny, mobilizacji lub zarządzeniem rady ministrów — o ile bezpieczeństwo państwa tego wymaga, podoficerom i szeregowcom zawodowym w stanie spoczynku, powołanym do służby czynnej w czasie wojny, mobilizacji lub zarządzeniem rady ministrów — o ile bezpieczeństwo państwa tego wymaga.

Oficerowie otrzymywać będą dodatek służbowy w zależności od zakresu pracy i ponoszonej odpowiedzialności służbowej,

bez względu na posiadany stopień służbowy według XIII-tu kategorii dodatków w wysokości od 3.000 do 75 zł. miesięcznie.

Poszczególne stanowiska służbowe zalicza do odpowiedniej kategorii dodatku służbowego minister spraw wojskowych

Chorążowie, oraz podoficerowie i szeregowcy zawodowi otrzymują dodatek służbowy w wysokości od 35 do 13 złotych miesięcznie w zależności od posiadanego rzeczywistego stopnia służbowego.

Dodatki te zastosowane będą od dnia 1 lutego 1934 r. przy czym kwoty wypłacone dotychczas na podstawie zarządzeń ministra spraw wojskowych

na poczet dodatków służbowych za okres od dnia 1 lutego do dnia 31 marca r. b. zaliczone zostaną na poczet dodatków unormowanych ostatnią uchwałą rady ministrów. O ile wypłacone na poczet tych dodatków kwoty byłyby wyższe, niż dodatki unormowane tą uchwałą — nadwyżki nie będą podlegać zwrotowi.

Ponadto w wykonaniu rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 października 1933 roku o uposażeniu wojska rada ministrów uchwaliła szereg wniosków pana ministra spraw wojskowych, regulujących dodatki ćwiczebne dla żołnierzy wojska i marynarki wojennej, dodatki dla podoficerów i szeregowców żandarmerji dodatki dla żołnierzy wojska i marynarki wojennej, odprawy dla żołnierzy wojska i marynarki wojennej, odprawy dla żołnierzy rezerwy i pospolitego ruszenia, dodatki techniczne, dodatki lokalne dla żołnierzy wojska i marynarki wojennej, dodatkowe wynagrodzenie oficerów zawodowych za nauczanie w wojskowych zakładach szkolnych, prowadzone poza właściwymi czynnościami służbowymi, dodatki podczas zaokręgowania, dodatki na umundurowanie, względnie ubranie cywilne dla żołnierzy marynarki wojennej, dodatki za nurkowanie, przyznanie żołnierzom zawodowym oraz funkcjonariuszom państwowym w administracji wojskowej dodatków przeciwigazowych. („Iskra”)

Kara śmierci za próbę zamachu na króla

BIALOGRÓD, 28.3. (PAT) — W dniu dzisiejszym zapadł tu wyrok w sprawie trzech osobników, oskarżonych o udział w dokonanym w dn. 22 grudnia 1933 r. zamachu na króla Aleksandra. Wszystkich trzech skazano na karę śmierci.

Czesi cofają się!

Literat polski Kaszycki został uniewinniony

MORAWSKA OSTRAWA, 28.3. — Po wczorajszym uspakajającym artykule organu ministra Benesza „Prager Presse”, zapowiadającym że czynniki praskie są zdecydowane troskliwie rozpatrzyć wszystkie wypadki, które stały się przyczyną napięcia i niezadowolenia w Polsce i wśród ludności polskiej w Czechosłowacji, oraz zlikwidować je w sposób liberalny, również prasa ostrawska, przodująca w przeciw-polskich atakach uderzyła w ton łagodniejszy i pojednawczy. Awanturują się jeszcze na swych spalaczach jedynie „Lidove Noviny”.

W tej spokojniejszej nieco atmosferze rozpoczął się dziś o godz. 9 rano przed sądem okręgowym w Morawskiej Ostrawie proces przeciwko aresztowanemu w Koszycach literatowi polskiemu, Kaszyckiemu.

Również i na tym odcinku daje się zauważyć pewne odprężenie.

Kaszyckiego aresztowano pod zarzutem przestępstwa z art. 15 ustawy o ochronie republiki, za które grozi kara do lat 5 więzienia.

Natomiast odczytany dzisiaj w sądzie akt oskarżenia opiera się na artykule 14-tym tej samej ustawy, mówiącym o podburzaniu ludności i przewidującym karę daleko łagodniejszą.

Prasa czeska, zajmując się osobą Kaszyckiego, podała obszernie jego zasługi dla zbliżenia polsko-czeskiego, stwierdzając, że znany on był w Krakowie, jako czechofil, że nawet konsul czeskosłowacki w Krakowie znał go jako przyjaciela Czechosłowacji.

Na proces przybyła liczna ludność polska z okolic Ostrawy i ze Śląska, oczekując z napięciem przebiegu rozprawy i wyroku.

Na proces przybył także konsul Rzplitej z Morawskiej Ostrawy, o. Malhomme.

Zgodnie z przewidywaniami sąd po przeprowadzeniu przewodu wyznosił wyrok uniewinniający Kaszyckiego.

CIESZYN, 28 marca. (Pat.) — Zwolniony z więzienia w Morawskiej Ostrawie literat polski Kaszycki przybył popołudniu do Cieszyna, poczem o godzinie 19-ej wyjechał do Krakowa. Na dworcu zebrał p. Kaszyckiego starosta Plackowski, burmistrz Michejda, delegaci legjonu młodych, Zw. powstańców oraz wielu przyjaciół.

KRAKÓW, 28 marca. (Pat.) — O godzinie 22.52 pociągiem z Cieszyna przybył do Krakowa Kaszycki. W chwili, gdy wysiadał z wagonu zgotowano mu gorącą owację. Na dworcu imieniem komitetu pomocy uchodźcom ze Śląska Cieszyńskiego przemówił dr. Zbigniew Grabowski. Następnie radny Tobała powitał Kaszyckiego w imieniu prezydenta miasta i rady miejskiej. Potem witały go delegacje młodzieży akademickiej i Strzelca. Wśród entuzjastycznych okrzyków przeniesiono Kaszyckiego na rękach do salonu recepcyjnego.

Laureat nagrody min. W.R. i O.P.

Sąd konkursowy wyróżnił Leona Wyczółkowskiego

WARSZAWA, 28.3. (PAT) — W dniu 28 marca r. b. odbyło się w gmachu ministerstwa W. R. i O. P. posiedzenie sądu konkursowego nagrody plastycznej ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Skład sądu konkursowego stanowili: prof. Tadeusz Pruszkowski, rektor akademii sztuk pięknych w Warszawie, prof. Fryderyk Pautsch z akademii sztuk pięknych w Krakowie, prof. Ludomir Śledziński, dziekan wydziału sztuk pięknych uniw. Stefana Batorego w Wilnie — jako delegaci tychże uczelni

fer, Józef Pankiewicz, Ferdynand Ruszczyk, Władysław Skoczyła, Zofja Stryjeńska, Wojciech Weiss, Leon Wyczółkowski.

Sąd konkursowy stanął wobec wyjątkowo poważnego zadania wybrania kandydata do plastycznej nagrody ministra W. R. i O. P. jako pierwszej nagrody państwowej. Zostały wysunięte następujące kandydatury reprezentantów malarstwa, grafiki i sztuki wnętrza: Olga Boznańska, Ksawery Dunikowski, Wojciech Jastrzębowski, Konstanty Laszczka, Józef Mehof-

fer, Józef Pankiewicz, Ferdynand Ruszczyk, Władysław Skoczyła, Zofja Stryjeńska, Wojciech Weiss, Leon Wyczółkowski.

Po przeprowadzeniu wyczerpującej dyskusji sąd wybrał jednogłośnie Leona Wyczółkowskiego, uznając w jego działalności najwyższy poziom artystyczny, niesiablący po dzień dzisiejszy, olbrzymi dorobek w malarstwie, rysunku i grafice.

Wysuniętą przez sąd kandydaturę p. ministrę Wacław Jędrzejewicz zatwierdził.

Pokojowa polityka Rosji

Przedłużenie paktów z państwami bałtyckimi

MOSKWA, 28 marca. (Pat.) — Korespondentom prasy zagranicznej w Moskwie rozesłano następujący komunikat:

Rząd ZSSR zaproponował rządowi Łotwy, Litwy i Estonji przedłużenie na 10 lat zawartych z temi państwami paktów

o nieagresji i układów o pokojowym rozstrzygnięciu konfliktów.

Od wspomnianych rządów otrzymano pozytywne odpowiedzi. Sporządzenie odpowiednich aktów nastąpi w najbliższej przyszłości.

SALA FILHARMONJI

Tel. 215-84.

Poniedziałek, dnia 2 kwietnia
o godz. 4-ej popoł.Wielki Koncert Popołudniowy
Wykonawcy:**MARCELI NEUMILLER**

14-letni skrzypek wirtuoz

JADWIGA HENNERT

znakomita śpiewaczka

Szczegóły w programach

Bilety od 75 groszy do zł. 4.— do
nabycia w księgarni K. Neumillera
i w kasie Filharmonji**Straszne samobójstwo
żołnierza na ćwiczeniach**

BUKARESZT, 28.3. — Uczniowie bułareszteńskiej akademii wojaskowej pozostają pod wrażeniem strasznego samobójstwa, popełnionego przez ich kolegę, Steve. Podczas ćwiczeń w estrem strzelaniu z karabinów maszynowych, Steve zerwał się w pewnej chwili z ziemi i uklął przed łufą karabinu maszynowego, wystawiając piersi na serię wystrzałów.

Przeszyty kilkunastoma kulami, Steve padł martwy.

W liście, jaki przy nim znaleziono, pisze, iż postanowił popełnić samobójstwo z powodu nieuleczalnej choroby.

**Obostrzenia prasowe
w Japonji**

TOKIO, 28.3. — Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych opracowało projekt nowej ustawy, zawierającej między innymi następujące punkty: 1) winni obrazy członków rodziny cesarskiej będą skazani na dwa lata ciężkich robót; 2) kara minimalną za artykuły przeciwko istniejącemu ustrojowi państwowemu będzie 2 lata ciężkich robót; 3) osoby, sądzone za przestępstwa kryminalne, lub polityczne, nie mogą być redaktorami; 4) pisma, do których rząd nie ma zaufania, podlegają cenzurze prewencyjnej.

Olbrzymia lawina

obsuwa się z góry Ercole

RZYM, 28.3. — Nocy onegdajszej ze stoków góry Ercole oberwały się ogromne masy ziemi, które na szerokości dwóch kilometrów obsuwają się w dół, groząc zniszczeniem miasteczka Santa Feltria.

Lawina ta zniszczyła już dwa wielkie nowoczesne mosty. Zniszczonych zostało 9 budynków,

trzy budynki znajdują się na powierzchni wędrującej ziemi i posuwają się razem z nią w dół.

Wielki folwark znanego włoskiego dyrektora teatrów Ragazzini, został przesunięty o 100 metrów od miejsca, gdzie przedtem stał. Druga, również niebezpieczna lawina ziemna, posuwa się na miasto Sarsina.

Czeluskinowcom lepiej

Dalsze próby uratowania sowieckich rozbitków

MOSKWA, 28.3. — Według ostatnich radiodepesz czeluskinowcom powodzi się obecnie nieco lepiej. Czują się na krze bezpieczniejsi. Kra plynie obecnie wzdłuż wybrzeży półwyspu czukockiego. Dokuczliwe burze śnieżne ustały.

Rozbitkom udało się przygotować nowe lotnisko na miejscu zniszczonego poprzednio przez piętrzące się lody. Lotnisko to mierzy 450 metrów długości i 150 mtr. szerokości.

Wczoraj wypłynął z Władywostoku parowiec „Sowiet”, wiozący na swym pokładzie dwa sterowce,

które mają wziąć udział w akcji ratowniczej. Do Van Karem spieszą trzy samoloty pod kierownictwem Kamanina, wysłane przez komitet wykonawczy Dalekiego Wschodu.

Lotnicy Dorianu, Wodopjanow i Gałyszew czekają w Nogajewie na poprawę warunków atmosferycznych.

Najsłynniejszy z lotników polarnych bohater pierwszego szczęśliwego lotu do obozu prof. Szmida, Liapidewski, który wskutek burzy musiał lądować w zatoce Kolunczi, naprawia uszkodzony aparat

NOWY JORK, 28.3. — Brata Samuela Insulla, Martina Insulla, który, poszukiwany przez władze amerykańskie za szereg nadużyć, przebywał w Toronto w Kanadzie, rząd kanadyjski wydał St. Zjednoczonym.

Trumna Stawiskiego okradziona?

Porwanie zwłok oszusta nastąpić miało w drodze z Chamonix do Paryża

PARYŻ, 28 marca. — Na tle ustawicznych niespodzianek, jakich dostarcza śledztwo w aferze Stawiskiego, jeden z dzienników notuje sensacyjną pogłoskę o zniknięciu trumny ze zwłokami Stawiskiego.

Zwłoki te pogrzebane były na cmentarzu w Chamonix, skąd trumnę przewieziono koleją do Paryża a tu umieszczono ją w zakładzie patologicznym, gdzie ma być przeprowadzona ponowna sekcja. Policja otrzymała anonimowy, stwierdzający, że w drodze trumna Stawiskiego została skradziona, a na jej miejsce podstawiono inną. —

W zakładzie patologicznym

trumny strzeże w dzień i w noc kilku agentów policji i detektywów prywatnych, poczem po otwarciu jej będzie można stwierdzić, ile prawdy zawiera ją powyższe pogłoski.

Ciągłe brak klejnotów

PARYŻ, 28 marca. (Pat.) — Eksperci, którzy zbadali znalezione w Londynie klejnoty Stawiskiego, stwierdzili znaczne braki w kolekcji.

Przy nadmiernej otyłości należy stosować krajową **MORSZYŃSKĄ WODĘ GORZKĄ** w dawce od 1/4—1 szklanki. Sprzedaż w aptekach i drogeriach.

Gdzie ukryto resztę przedmiotów niewiadomo.

Policja poszukuje ich w Paryżu, Londynie i Genewie

Dochodzenie wykazało ponadto, że odnalezione klejnoty zastawiał osobiście Romagnino nie w Londynie, lecz u agenta lombardu londyńskiego w Paryżu

**Adwokat Gaulier
falszerczem**

PARYŻ, 28 marca. (Pat.) — Sędzia śledczy przesłuchał dziś aresztowanego adwokata Gauliera, u którego znaleziono kilka zeszytów talonów czeków

Stawiskiego. Ponadto z wcześniejszych zeznań Zweifla wynika, że adw. Gaulier głównie przyczynił się do odraczania procesu Stawiskiego, posiłkując się świadectwami lekarskimi, wystawionymi bez daty

W razie potrzeby datę wstawiał sam adwokat na odpowiednich dokumentach.

W związku z tem Gaulier będzie postawiony w stan oskarżenia nietylko za udział w oszustwach Stawiskiego, ale również za używanie sfałszowanych dokumentów.

Stan zdrowia adw. Gauliera pozostawiać ma wiele do życzenia. To też sędzia śledczy zezwolił na zbadanie aresztowanego przez komisję lekarską.

**„Straszny Jo”
Don Juanem**

PARYŻ, 28 marca. (Pat.) — Dziś w obecności Hainnaux „Straszny Jo” sędzia śledczy zbadał szczegółowo zaskewstrowane w jego mieszkaniu rzeczy, wśród których znaleziono wiele listów, pochodzących głównie od kobiet, oraz nowy nieużywany jeszcze rewolwer.

„Straszny Jo” zaznaczył, że rewolwer ten nabył dla osobistej obrony.

**Tajemniczy samolot
nad Metzem**

PARYŻ, 28.3. (PAT) — Z Metz donoszą, iż nad fortem Coume-Denting przeleciał dziś rano na nie wielkiej wysokości obcy samolot. Dzienniki zwracają uwagę, że 17 marca samolot niemiecki „D. 1060” przeleciał również nad fortyfikacją, ale wtedy panowała mgła, można więc było przypuszczać, że samolot zabłądził. Mgła nie pozwalała zresztą na fotografowanie. Dziś jednak była piękna pogoda. Hypoteza zabłądzenia jest więc wykluczona

za zwrotne poświadczenie odbioru oraz za poświadczenie wypłaty z 1 zł. zostają obniżone do 60 gr., za danie zwrotu lub zmianę adresu przesyłki pocztowej, przesłane drogą pocztową, za żądanie zmiany adresu innych przesyłek pocztowych, przesłane drogą telegraficzną, za żądanie zmiany pobrania lub zlecenia drogą pocztową oraz za żądanie zmiany pobrania lub zlecenia, przesłane drogą telegraficzną — z dotychczasowych 80 gr. do 60 gr. przy niezmięionej opłacie telegraficznej, a wreszcie za dotatkowe poświadczenie nadania przesyłki rejestrowanej z 50 gr. do 30 gr.

Punkty ciężkości obniżki opłat pocztowych, dokonanej z dniem 1 kwietnia r. b., leży przedewszystkiem w obniżeniu stawki za polecenie, które wynosi 40 proc.

Zniżka poszczególnych pozycji waha się w granicach od 20 do 40 gr. Obok zniżki opłat za polecenie, większe znaczenie mają zniżki stawek za nadanie przesyłek rejestrowanych i przekazów telegraficznych poza godzinami urzędowymi.

Młodociany silacz

John Norbert Mann, 14-letni chłopiec z Wokingham (Anglia) jest uważany za najsilniejszego chłopca w Anglii. Na zdjęciu młody silacz unosi pięcioro rodzeństwa w wieku od roku do lat 11.

Tantjemy autorskie

Podpisana została umowa między Związkiem Autorów i Kompozytorów Scenicznych (Zaiks) a Polskim Związkiem Dyrektorów Scen Widowiskowych (Poze) w sprawie tantjem autorskich od produkcji artystycznych w kabaretach, varietes, dancingach itp. nocnych lokalach rozrywkowych.

Umowa przewiduje, że z dniem 1 czerwca rb. artyści, występujący w lokalach rozrywkowych, opłacać będą tytułem należności autorskiej za prawo wykonywania repertuaru reprezentowanego przez Zaiks, następujące stawki: 1) od numerów słownych — 10 proc. całkowitych poborów artysty, 2) od numerów tanecznych lub muzycznych — 3 proc., 3) od numerów ście tanecznych — ryczałt miesięczny 10 zł. od solisty, 15 zł. od duetu, oraz 20 zł. od trio lub większego zespołu. Za ściąganie tych należności od artystów odpowiedzialni są właściciele lokali.

**Ulżyj nędzy
bezrobotnych****Szpiegowska robota**

Fotografowanie fortów francuskich

PARYŻ, 28 marca. (Pat.) — W okolicy Bordeaux policja zwróciła uwagę na działalność dwóch rzekomych węgrows, którzy fotografowali punkty strategiczne dokoła fortu la Pallice.

Podczas rewizji znaleziono szereg dokumentów.

Policja w Bordeaux zwróciła również uwagę na działalność podejrzaną pewnego chemika, podającego się za rumuna, który w rzeczywistości był Niemcem.

Hitler wieszował Kiepurze

Udany koncert polskiego śpiewaka w Berlinie

BERLIN, 28.3. — Wczoraj w nocy o godz. 12 odbyło się tu galowe przedstawienie nowego filmu Jana Kiepury p. t. „O tobie marzę całe dni”, na cel dobroczynny. Teatr wypełniony był po brzegi doborową publicznością, wśród której widział się kanclerza Hitlera i ministra Goebbelsa i innych przedstawicieli rządu oraz korpusu dyplomatycznego. Po skończonym filmie Kiepura pojawił się osobiście na estradzie i odśpiewał szereg arji i pieśni oraz przebieg z nowego filmu w języku polskim. Publiczność frenetycznymi oklaskami zmuszała artystę do ciągłych nowych naddatków, tak, iż przedstawienie przeciągnęło się do późnej nocy. Do żywo oklaskujących słuchaczy należał również Hitler i minister Goebbels, którzy osobiście gratulowali potem artyście sukcesu. Zebrany

po przedstawieniu na ulicy olbrzymi tłum zgotował artyście owacyjną poezję, jako że Kiepura dziś w nocy opuszcza Berlin, udając się na kilkotygodniowy wycieczek na południe.

NAKŁADEM KSIĘGARNI ŁÓDZKIEJ „CZYTAJ”
Łódź, ul. Prez. Narutowicza nr. 2

ukazały się już

**„GRZECHY WIELKIEGO
MIASTA”**

Filmo-romans

Szymona Bogdanowicza

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Cena 2 zł.

Insull zniknął

Brat bankruta został aresztowany

LONDYN, 28.3. — Samuel Insull znów znikł w sposób tajemniczy. Przypuszczają, że na wyspie Rodos przesiadał się on na inny statek. Pogłoski twierdzą, że Insull zamierza na statku, którego nazwa trzymana jest w tajemnicy, przeszmuglować się do Monte Carlo i zostać obywatelom Monaca.

Warunki Japonii

Na jakich zgodziłyby się wrócić do ligi narodów

TOKJO, 28.5. — „Japan Advertiser” ogłasza list otwarty członka wyższej izby japońskiej, barona Sakatani, w którym autor proponuje lidze narodów omówienie szeregu następujących kwestji, mogących przyczynić się do zabezpieczenia pokoju powszechnego oraz do powrotu do ligi narodów Japonji i Niemiec: 1) zaprosić Stany Zjednoczone do przystąpienia do ligi narodów, 2) uznać Mandżukuo, po czem Japonja wycofa swoje oświadczenie o wystąpieniu z ligi naro-

dów, 3) uczynić zadość żądaniom Niemiec w sprawie uzbrojeń, po czem Niemcy również powrócą do ligi, 4) utworzyć dodatkowe organy dla rozstrzygnięcia zagadnień, mogących powstać wskutek specjalnych warunków lokalnych: jeden — dla Wschodu, drugi — dla Ameryki i 5) odmówić prawa brania udziału w lidze narodów każdemu krajowi, który jest o tyle dezorganizowany, że nie znajduje się pod kontrolą swych władz centralnych (mowa o Chinach).



NA ŚWIĘTA WIELKANOCNE VERMOUTH CINZANO

Cinzano zestawia się z najprzedniejszych starych win, a specjalne zioła zdrowotne nadają mu subtelny aromat.

Cinzano od przeszło 100 lat dostarczany jest w jednakowej doskonałej jakości.

Należy zwracać uwagę na nazwę Cinzano. Wszędzie do nabycia.

Kurtyzana zastrzeliła prefekta który przestał ją kochać, bo zainteresował się sprzedawczynią z „Au Printemps”

PARYŻ, w marcu.
W tych dniach rozpoczyna się w Paryżu sensacyjna rozprawa, która na kilka dni usunie w cień aferę Stawiskiego i Prince'a. Jest to proces paryskiej kurtyzany Germainy d'Anglemont, która w tajemniczych okolicznościach zabiła prefekta miasta Marsylii, Causere.

Wydarzenie miało miejsce 7 marca ubiegłego roku. Poprzedniego dnia Causere przyjechał z Marsylii do Paryża. Wezwał go w jakiejś sprawie minister spraw wewnętrznych, Chautemps. Prefekt zameldował się w ministerstwie, a następnie poszedł do swej ukochanej, Germainy d'Anglemont.

Nikt dokładnie nie wie, co właściwie odbyło się w eleganckim mieszkaniu na Avenue Parc Monceau. Prefekt niedługo pozostawał u damy swego serca. Rozległ się strzał. Gdy przybiegła wystraszona dozorczyń, prefekt już nie żył.

Policji nie zaalarmowano, natychmiast Germaina zadzwoniła naprzód do jednego ze swych byłych adoratorów, deputowanego Kamila Piccarda. Przyjechał on bardzo niechętnie, gdyż nie chciał mieszać swego nazwiska w tę brudną aferę. Piccard wezwał lekarza, który skonstatował śmierć, a dopiero potem deputowany wezwał policję.

— Zabiłam Causera niechcący — powiedziała Germaina. — Dokazywaliśmy. Na stoliku leżał rewolwer. Zamachnęłam się ręką, on odbił uderzenie i zaczął za cyngiel...

Taka jest wersja obrony.

stwo przepędziła w domu wychowawczym — wówczas nazwano ją całkiem po plebeuszowsku Germainą Jouhaux. Dopiero później przekształciła się w Germainę d'Anglemont.

U jej nóg zbierali się znakomici adwokaci, pisarze, finansisi, działacze polityczni. Mijały lata. Germaina zaczęła się zbliżać do tego wieku, kiedy paryska kurtyzana wychodzi z obiegu. Wciąż jeszcze była ładna, ale pierwsza młodość dawno minęła. Krag adoratorów zaczął się zmniejszać. Trzeba było zacząć oszczędzać; sprzedać willę, pożegnać się z brylantami. Zamieszkała w niewielkim, ale eleganckim mieszkaniu na Avenue Parc Monceau. Tutaj odwiedzali ją ostatni nieliczni adoratorzy. Tutaj również zjawiał się prefekt

Causere, kiedy przyjeżdżał z Marsylii do Paryża.

W miarę tego, jak zbliżał się wiek balzakowski, przywiązywała się coraz silniej do Causere'a. Ale w ostatnich czasach w zachowaniu prefekta było coś nieuchwytnego, co zatrużyło doświadczoną kobietę. — Czyżby przestał ją kochać? Czyżby ją miał rzucić, jak rzucili ją wszyscy inni?

Kiedy 6 marca Causere przyjechał do Paryża, wydawał się jej szczególnie miły i zakłopotany. Germaina postanowiła wyjaśnić, o co chodzi. Zadzwoniła do prywatnego detektywa i poleciła mu śledzenie prefekta w Paryżu. Od tej chwili dramat stał się nieunikniony.

Detektyw doskonale wywiązał się z powierzonej sprawy

Wieczorem zatelefonował do swej klientki:
— Prefekt wyszedł z pani do mu o tej i tej godzinie. Natychmiast rozpoczęliśmy go śledzić. Początkowo udał się do ministerstwa i spędził tam około godziny. Następnie poszedł do domu towarowego „Au Printemps” i długo rozmawiał z pewną młodą, ładną sprzedawczynią, panną Jeanine. Sądząc z rozmaitych danych, umówił się z nią na randkę. Następnie pojechał do domu.

Następnego dnia Germaina z niewinną miną zapytała swego kochanka:
— Gdzie byłś wczoraj?
— W ministerstwie... W restauracji z dwoma przyjaciółmi... Zdaje się, że to wszystko.
— A w „Au Printemps”? U panny Jeanine?

Próbował zaprzeczyć, wreszcie przyznał się, że kocha młodą sprzedawczynię. I wówczas Germaina wystrzeliła.

Śmierć prefekta Causere wywołała olbrzymi skandal. Był żonaty, miał dorosłe dzieci... I nagle — taka śmierć z ręki strzelającej kurtyzany!

Jak zwykle w takich wypadkach zaczęło przetrząsać przeszłość Germainy. Niektóre gazety zapewniają, że pracowała ona w „Drugim wydziale”, to jest innemi słowy, że była agentką francuskiego kontrwywiadu. Niema w tem nic niemożliwego: na całym świecie kontrwywiady bardzo chętnie posługują się kobietami lekkich obyczajów. Zapewniają, że w prefekturze znajduje się duża „teczka” Germainy d'Anglemont. Ze bywali u niej dyplomaci i wpływowi deputowani... Należy powiedzieć prawdę: od tej kobiety ichorzliwie odwrócili się ci wszyscy, którzy ongiś pysznili się bliskimi z nią stosunkami. Wstyd było czytać zeznania niektórych jej „przyjaciół” podczas śledztwa pierwiastkowego. Wszyscy zapewniali, że znali ją „przypadkowo”, „przelotnie”, „dawno”...

Wybuchowa, niezrównoważona Germaina d'Anglemont miała wszelkie powody, aby gardzić mężczyznami. Ongiś, w czasie rozkwitu swej „potęgi”, dała głośny poleczek kochankowi, który odważył się uśmiechnąć do kobiety, siedzącej przy sąsiednim stoliku. Teraz, u progu starości, zastrzeliła: policzka już jej nie wybaczone.

Przez długi czas chodziły po Paryżu wersje, że zbrodnia ta ma zupełnie nieromantyczne podłoże. Mówiono, że Causere robił za pośrednictwem Germainy jakieś interesy i że nie podzielił się z nią zyskami... — Gruntowne śledztwo wyjaśniło bezpodstawność tych wszystkich plotek. Poco szukać jakichś ukrytych przyczyn, kiedy wszystko w tej sprawie jest tak proste? Prefekt Causere padł ofiarą starego związku, który zbyt się przeciągnął, swe go niezrównoważonego temperamentu i lekkomyślności.

Proces potrwa kilka dni. W Paryżu wywołuje on niezwykle zainteresowanie. Kurtyzana która zachowała jeszcze ślady dawnej urody, niezdrów pikanterja sprawy, deputowani w roli speszonych świadków, dwóch znakomitych adwokatów — wszystko to jest jakby stworzone, aby dać okazję paryżanom do szybszego zapomnienia o sprawie nieszczęsnego sędziego Prince'a.

Lachwyt

jaki obudziły wśród licznej rzeszy uczestników ankiety, tudzież u najwybitniejszych sportowców krem „Ultrasol” i olejek „Negrita”, uważamy za zupełnie uzasadniony. Bowiem te preparaty lekarsko-kosmetyczne, nasświetlone promieniami ultrafioletkowymi, zawierają niezrównaną siłę, ożywiają skórę, chronią ją przed ujemnymi zmianami atmosferycznymi, krzepią w małosłonecznych dniach, a podczas „płazowania” nie dopuszczają do „słonecznika”, przyspieszając jednakowoż ciemnienie skóry. „Ultrasol” wskazany dla prawidłowej i suchej, „Negrita” — dla tłustej cery. Nader przystępna cena ułatwi korzystanie z tych arcyskutecznych preparatów do codziennego użytku.

2-letni więzień polityczny Niemowlę w niemieckim obozie koncentracyjnym

W obozie koncentracyjnym w Roeslau pod Dessau znajduje się od 19 lutego r. b. bezwarunkowo najmłodszy w dziejach „więzień polityczny”. Urodzona w czerwcu 1932 r., a więc nie mająca jeszcze 2 lat Renata Segerówna, córeczka socjalisty Gerharda Segera, któremu udało się przed kilku miesiącami zbiec z katowni w Oranienburgu i który w szeregu odczytów, wygłoszonych w krajach skandynawskich i w Anglii oraz w świeżo wydanej książce p. t. „Oranienburg” napiętnował przed światem bestjalstwa hitlerowców i ich znęcanie się nad bezbronnymi więźniami.

Msząc się za to, rząd Hitlera nakazał uwięzienie żony

Segera, Elżbiety, kobiety, która nie brała żadnego udziału w życiu politycznym i jej 19-miesięcznej córeczki. Obie zostały „umieszczone” w katordze, zwanej obozem koncentracyjnym.

W miesiąc później urzędowa

Awanse urzędnicze między 10 a 20 kwietnia

WARSZAWA, 28 marca. — (Pał.) — Jak się dowiadujemy na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów omawiana była m. in. sprawa awansów urzędniczych. Ustalono, że listy awansów będą załatwione między 10 a 20 kwietnia b. r.

agencja Reutersa wysłała do dzienników angielskich depeszę, z tłumaczeniem, że Segerowa udała się dobrowolnie z dzieckiem do obozu koncentracyjnego z obawy... by „marksisci” nie porwali jej dziecka, wskazuje rodzina Segerowej w odpowiedzi na prośbę zwróconą do Loepera, namiestnika Rzeszy na Anhalt i Brunswik o wypuszczenie niewinnej, nawet według hitlerowskich pojęć prawnych, kobiety i małej dziewczynki, otrzymała odpowiedź, brzmiącą dosłownie:
„Żona i dziecko Segera nie mogą być prędzej wypuszczone, aż ten zdrajca stawi się do rozporządzenia władz niemieckich”.

TEATR ROZMAITOŚCI
(daw. Teatr Miejski)
Cegielniana 27, tel. 112-25.
Od niedzieli, dn. 1-go kwietnia gościnne występy teatru
Ararat
Kier. Art. M. Broderson
w rewelacyjnym programie
Hum! Efn Zuch

Feljeton

Zabawa w „nosa“

„Gdyby z nami Chopin żył — toby pił!“ — powiada zawiany Nos w „Weselu“ Wyspiańskiego. Zabawimy się więc dziś w „Nos“, ale niech wszelką myśl o kieliszku zastąpi słowo: gdyby...

Gdyby například radio wynaleziono w dziewiątym roku przed Chrystusem, styszeliby ludzie w tym czasie przez mikrofon najwspanialsze poematy świata — „Iljadę“ i „Odyseję“, wygłaszana osobście przez Homera z Attyckiej rozgłośni.

Inaczej też po śmierci Homera musiałby wyglądać żarliwy spór siedmiu miast o jego rodowód.

Siedem miast! — Tyle akuratnie jest rozgłośni w Polsce: Warszawa, Kraków, Katowice, Poznań, Lwów, Łódź i Wilno. I cóż za świetny pomysł możnaby zrealizować... Prostu umówilibyśmy się. W programach radiowych audycji, siedem naszych stacji klóciłoby się o Homera. Zawzięcie. Stoicko. Z erudycją. Każda radiostacja występowałaby w imieniu swego punktu widzenia.

Tymczasem słuchacze w Atenach zapadliby w filozoficzną zadumę na środku rynku, gdzie ze wszystkich rogów grzmiałby bój o Homera przez specjalnie zainstalowane megafony innego greka, niekoniecznie Phillipsa.

Z czasem przesunęłyby się te audycje do działu „Rozmaitości“, gdzie podawałoby się równocześnie przy okazji bliższe dane, co do firm kunsztownej broni i wykwalifikowanych szat mędrców greckich i wojowników.

Ale niegnijmy myślą chyżo na przód!

Na Olimpie znalazłoby się zapewne Marconi, zaproszony na bankiet przez bogatych bogów, cudne boginie i jednego słonecznego attacka, Apellina. Dowiedzielibyśmy się przy tej sposobności o wielkiej tajemnicy, którą dotąd okrywa głucha cisza... Jak się nazywa muza za radja?

Wszystko to wtedy wydaloby się na bankiecie, bo jakże?... Muza tańca Terpsychora, chora nie chora, musiałaby zaprezentować wszystkie swe towarzyski żyjące z nią na Parnasie, gdzie — jak wiemy z plotek historycznych — „bije poświęcone im źródło Kastalskie i falują nieknięte nigdy żądą kosą, rozkoszne, bujne ląki, wśród których stąpają swawolnie — nieswawolne trzody bogów“...

I okazałoby się odrazu, że muza jest stanowczo więcej niż dziewczę.

Bo przecież odkryte już dzisiaj tą Muzą i napisano o tem całą książkę.

Z uwagi na Marconiego, Zeus nie ukrwiałby więcej jedenaśtej przeciwnie, kazałby Terpsychorze ubrać ją w nowe kwiaty i włożyć na głowę jej wspaniałe wleniec z liści bobkowych, taki, jak maluje Stryjeńska bożkom słowiańskim.

Po bankiecie byłby bal: — Cóż to za nimfa uroczą! — zawołałby zdumiony genjalny uczeń.

— Jakto, nie poznajesz jej, mistrzu? — odparłby Zeus z uprzejmym uśmiechem, — przecież to muza twego radja, opiekunka twojego wynalazku, który wdarł się w moje niebieskie królestwo żywego słowa i teatru wyobraźni. A nazywa się?...

I świat-by cały odechnął. Głos

Gość w dom! Na Święta!
wódki, likiery, miody, wina owocowe
„Rektyfikacji Warszawskiej“

Wytoczono nam sprawę sądową! Czy władcy z ul. Pomorskiej nie powinni byli poczekać na wyniki badań ministerjalnej komisji lustracyjnej,

która badała chore stosunki, panujące w Towarzystwie Kredytowym m. Łodzi

Doniosła rola prasy, jako czynnika kontroli społecznej nie jest u nas niestety należycie doceniana.

Tem tylko można żyć, można zdarzające się na szczęście co raz rzadziej fakty, niewyciągnięcia konsekwencji z artykułów, naświetlających w sposób obiektywny stosunki w tej czy innej instytucji i domagających się ich uzdrowienia.

Z tem większym zadowoleniem stwierdzić musimy, iż artykuły nasze w sprawie niezdrowych stosunków, panujących

w Towarzystwie Kredytowym m. Łodzi

spowodowały należyta reakcję zarówno władz jak i ogółu członków.

Nasze zdecydowane stanowisko sprawiło, iż nawet inne pisma na terenie Łodzi

zmuszone były pod naciskiem opinii publicznej wystąpić również przeciwko obecnym władzom Towarzystwa Kredytowego.

Musimy z całą stanowczością podkreślić, iż akcja nasza, nie była spowodowana żadnymi

względami ubocznymi — ani personalnymi, ani politycznymi. ani też inspiracją — kierowaliśmy się wyłącznie względami dobra publicznego, wychodząc z założenia, że gospodarka w instytucji tej wagi, jak Towarzystwo Kredytowe, musi opierać się na legalizmie statutowym i nie może być uzależniona od widzimisię władz instytucji stanowiących towarzystwo wzajemnej adoracji.

To też w całokształcie naszej akcji oparliśmy się wyłącznie na momentach obiektywizmu rzeczowego i unikaliśmy momentów osobistych, które tak niesłychanie rażą wówczas, gdy w grę wchodzi sprawy doniosłej społecznej wagi.

W szeregu artykułów, skonkretyzowaliśmy całokształt zarzutów przeciwko władzom Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, unaczyniliśmy, że wyjaśnienia Towarzystwa potwierdziły w całej rozciągłości sformułowane przez nas momenty.

W tych warunkach nie była dla nas niespodzianką decyzja dyrekcji w sprawie wystąpienia przeciwko wydawnictwu „Głos Poranny“ na drogę sądowną. Zamiast naprawić chore stosunki u siebie, panowie z ul.

Pomorskiej chcą nas zastraszyć procesem. Jesteśmy głęboko przekonani o słuszności naszej akcji i jej społecznych, moralnych motywach. W akcji tej domagaliśmy się tylko przestrzegania przepisów statutu i dobrych obyczajów, jakie panować winny w instytucjach publicznych jak Towarzystwo Kredytowe m. Łodzi. W imię ogólnych interesów obywatelskich szerokiego ogółu podjęliśmy tę akcję, na którą rozprawa sądowa rzucić może tylko jeszcze więcej światła i jeszcze dokładniej wyjaśnić chore stosunki w Towarzystwie Kredytowym m. Łodzi.

A o takie gruntowne naświetlenie tych stosunków głównie nam przecież chodziło.

To też ze spokojem oczekujemy terminu rozprawy sądowej, na której chętnie udowodnimy rzeczowe zarzuty, stawiane władzom Towarzystwa Kredytowego. Sądźmy jednak, że władze te winny były raczej

zaczekać na wyniki badań ministerjalnej komisji lustracyjnej, które niewątpliwie rzucą dość światła w mroki gospodarki panów z ulicy Pomorskiej.

Podróże prezydentowej po kolonjach



Zona prezydenta Roosevelta podróżuje obecnie po posiadłościach Stanów Zjednoczonych na Małych Antylach. Na zdjęciu pani Roosevelt z murzynami w m. Charlotte Amalie.

nem stałoby się imię dobrej pięknej naszej pocieszycielki i opiekunki domowych ognisk. — Wielbiliby ją dawno i cześć należną otoczono. W Polsce nprz. w homeryckich czasach zbudowano dla niej milion gościn, do których byłby wstęp wzbroniony wszystkim grzesznikom, poprostu — nie radioamamentem. Radjopajęczarzy paliliby się na stosie w obecności rozgniewanych tłumów, rzetelnych i sprawiedliwych radioamatorów.

W ten sposób kultura radja została już dawno zaprowadzona. Obok W. F. i P. R. symbolem cywilizacji stałoby się już dawno W.

R. — Wychowanie Radjowe od dziecka. I do dziś dnia każdy nowonarodzony obywatel Polski musiałby posiadać obok metryki, do wodu osobistego i książeczki wojskowej także upoważnienie urzędu pocztowo - telegraficznego na prawo nabycia i użytkowania radjostacji odbiorczej, wpłacając wzamian 3 zł. miesięcznie!

A tak — to chociaż żyjemy już w dwudziestym wieku — jeszcze wielu w Polsce do radja nie dorosło. Obok nich tymczasem pędzi wciąż rzeka Czasu, pozostawiając z każdym dniem w tyle zacofanych. R.

Urządowanie ubezpieczalni społecznej przed świętami i podczas Wielkiejnocy

W związku z licznymi zapytaniami, zwróciwszy się do ubezpieczalni społecznej z prośbą o informacje co do urządowania lecznic punktów lekarskich w ostatnich dniach tygodnia przedświątecznego

Jak się dowiadujemy, w dniu 31 b. m. t. j. w wielką sobotę praca w wydziałach, obwodach oraz zakładach ubezpieczalni społecznej w Łodzi zakończona zostanie o godz. 12-ej w południe.

W dniu tym lekarze domowi i rejonowi załatwią wszystkie nadane im przed godz. 12-tą wizyty do obłożnie chorych.

31 marca od godz. 12-ej oraz przez cały dzień i noc w dniach 1 i 2 kwietnia czynne będzie pogotowie położnicze (ul. Lagiewnicka nr. 34-36, tel. 190-63) i dla nagłych wypadków (ul. Wólczańska nr. 225, tel. 208-10).

W drugi dzień świąt, t. j. 2 kwietnia r. b. ustanowione będą dyżury personelu lekarsko - administracyjnego dla przyjmowania wizyt do obłożnie chorych. Urzędnik dyżurujący przyjmować będzie zgłoszenia od godz. 9-ej do 1-ej po poł. w

obwodzie I przy ul. Karola 28, tel. 115-84.

Apteki ubezpieczalni społecznej czynne będą w sobotę do godz. 5-ej po poł., zaś w pierwszy i drugi dzień świąt, t. j. 1 i 2 kwietnia r. b. będą one nieczynne.

Tomaszów

BUCHALTER MAGISTRACKI
PRZED SĄDEM.

Sprawa b. buchaltera magistratu, A. Dobrowolskiego, skazanego przez sąd grodzki na 6 miesięcy więzienia za przywłaszczenie sobie z kasy miejskiej sumy 635 zł., znalazła się na wakandzie sądu okręgowego w Piotrkowie, do którego odwołał się Dobrowolski, niezadowolony z tego wyroku. Sąd okręgowy wyrok I instancji uchylił i jednocześnie skierował sprawę do urzędu prokuratorskiego w celu ponownego jej rozpatrzenia.

LOPP PRACOWNIKÓW MIEJSKICH.

Odbyło się walne zebranie koła LOPP pracowników zarządu miasta, na którym dokonano wyboru nowego zarządu.

JEAN CRAWFORD, CLARK GABLE oraz 300 pięknych GIRLS
ujrzyć w filmie „TANCZĄCA VENUS“ nast. program „CASINA“

Ulgowe telegramy do Ameryki, Kanady i Meksyku

Ministerstwo poczt i telegrafów zarządziło, by począwszy od dnia dzisiejszego aż do 4 kwietnia r. b. były przyjmowane we wszystkich urzędach telegraficznych depesze z życzeniami z okazji świąt Wielkiej Nocy do Ameryki, Kanady i Meksyku. Nadawcy przystępują do wyboru jednego z 14 tekstów okolicznościowych w językach polskim, angielskim i hiszpańskim. Teksty te są wywieszone w każdym urzędzie telegraficznym. Zniżona opłata od telegramu z życzeniami wynosi 9 zł. do St. Zjednoczonych i Kanady, a 15 zł. do Meksyku.

Nowe przepisy o zakłóceniu spokoju w nocy

Jak się dowiadujemy starostwo grodzkie wydało wczoraj nowe przepisy o spokoju w mieście. W myśl tych przepisów zakłócający spokój jest karany na podstawie prawa o wykroczeniach. Urządzenie w mieszkaniu zabaw nocturnych, które przeszkadzają sąsiadom w spoczynku jest również karane w drodze administracyjnej. Poza to przepisy dotyczą zachowywania się w porze nocnej na podwórzach, klatkach schodowych i t. p. Należy zaznaczyć, iż w związku z tymi przepisami władze policyjne otrzymały polecenie zwracania uwagi na zachowywanie się w porze nocnej dorożkarzy i właścicieli taksówek na postojach. Hałaśliwe zachowywanie się ich będzie surowo karane (p)

Rozpruta kasa w składzie papieru przy ul. Gdańskiej

Wczoraj w nocy dokonano zuchwałego włamania do sklepu papieru przy ul. Gdańskiej 48, należącego do Samuela Finksztajna. Gdy Finksztajn przybył rano do sklepu zastał nieład, a kasa ognio- trwała była rozpruta. Nie ulegało wątpliwości, iż w nocy grasowali włamywacze. Z kasy sprawcy zabrali znajdujące się tam 900 złotych gotówką. Ponadto kasjerze zabrali jeszcze 15 wiecznych piór, poczem płótnili się, nie zauważeni przez nikogo.

Powiadomiona policja wszczęła energiczne dochodzenie, które dotychczas jednak nie dało rezultatu. Finksztajn oblicza swe straty na 1500 zł. (p)

ODCZYT JERZEGO STEMPOWSKIEGO.

W sobotę, dn. 7 kwietnia o godz. 8-ej wieczorem odbędzie się w lokalu instytutu w parku Sienkiewicza odczyt Jerzego Stempowskiego z Warszawy p. t. „Zagadnienia polskiej literatury współczesnej“.

Na marginesie katastrofalnego pożaru

Komendant straży ogniowej winien być fachowcem i zawodowcem w dziedzinie ratownictwa

Katastrofalny pożar zabudowań fabrycznych firmy „M. A. Wiener“, podczas którego kilku ludzi postradało życie, a kilkadziesiąt osób walczy ze śmiercią na łóżkach szpitalnych, nasuwa szereg bardzo poważnych refleksji na temat organizacji ratownictwa w naszym mieście.

Straż ogniowa była zawsze i jest oczkiem w głowie całej Łodzi, tego dziwnego osiedla, które w zatłoczonym budynkami fabrycznymi terenie nie posiada wogóle wody. Trudno dzisiaj zrozumieć, że w tej pustynnej okolicy mógł powstać

największy ośrodek przemysłowy. Nie pora jednak na rozwiązanie zagadek. Łódź jest i chociaż coraz trudniej walczy o prawo do egzystencji i rozwoju, to jednak nie ulega wątpliwości, że posiada dość siły żywotnych i że, wbrew sceptycyzmowi jednych i niechęci drugich, nadal istnieje i rozwijać się będzie.

Dlatego też trzeba w ramach sympatii i miłości, jaką darzymy tych, którzy z narażeniem własnego życia ezuwają bez przerwy, aby nasz dobytek nie padł pastwą płomieni, zastanowić się poważnie nad stanem

i sprężystością ochotniczej straży ogniowej.

Wiele się mówi o tem, że przy przedwczesnym potworzym pożarze straż nie stanęła na wysokości zadania. Krążą gadki, że robotnicy prowadzili akcję ratowania towarzyszy o wiele skuteczniej od tych, którzy są do tego powołani, że próby opanowania żywiołu ochowała pewna bezplanowość i niedopuszczalne przeoczenia.

Oczywiście lwia część tych pogłosek nie opiera się na faktach rzeczywistych, a ma swe źródło raczej w bezmiarze goryczy, jaką zrodził ogrom nie-

sze miasto. Ale jednak coś nie- coś prawdy niewątpliwie te zarzuty zawierają. Wiele się mówi o niemożności dostawienia jakiejś drabiny do płonącego budynku, co również ograniczyło akcję ratowniczą. Wreszcie ci, którzy byli przy pożarze, twierdzą, że cała akcja straży była dość chaotyczna, że wyczuwało się brak wybitnej kierowniczej jednostki, która by panowała nad sytuacją i drogą błyskawicznie wydawanych rozkazów zmierzała do jaknajszybszego pokonania szalejącego żywiołu.

Tragiczny zbieg okoliczności sprawił, że właśnie przed kilku dniami Łódź złożyła awieczny spoczynek szczątki do- czesne nieodżałowanego komendanta straży, ś. p. Alfreda Grohmana, który był nie tylko tej straży genialnym reorganizatorem, ale jednocześnie kapitałnym dowódcą, zawsze pierwszym na miejscu największego niebezpieczeństwa i zawsze na wyżynach wymagań, jakie najtragiczniejsza nawet sytuacja stawiała.

Rozumiemy doskonale, że taką wybitną jednostkę jest niesłychanie trudno odrazu zastąpić. Tem nie mniej odpowiedzialność, jaka ciąży na naszej dzielnej straży, nakazuje jej kierowniczym jednostkom wielką energię i pośpiech, jeśli chodzi o próbę wypełnienia luki, jaką przedwczesny ogon komendanta stworzył.

Trudne warunki, w jakich straż łódzka podczas pożarów pracować musiała i musi, sprawiły, że Łódź posiada jedną z najlepszych armii ratowniczych nie tylko w Polsce, czego najlepszym dowodem są sukcesy na zlocie międzynarodowym w Turynie. Ale nawet najznakomitsza armia zatracą się w polu, gdy braknie jej wy- kwalifikowanego, energicznego, panującego nad planem operacyjnym dowódcy, zamilo- wanego przytem w swej wielkiej misji ratowania obywateli i ich dobytku przed zachłanno- ścią czerwonego kura.

Straż łódzka otrzymać musi jaknajszyciej właśnie takiego komendanta, który byłby nie tylko zamilowany w swej szczytnej misji, sprężysty i energiczny, ale przede wszystkim fachowo wykształcony i nie mający poza pracą w straży absolutnie żadnego innego zajęcia, czy zawodu. Jest to w Łodzi zbyt odpowiedzialne stanowisko, aby je można było traktować, jako zaszczytny dodatek do normalnych zajęć.

Glvis.

Łódź manifestuje swe złote serce

Już blisko 1000 złotych złożono w „Głosie Porannym“ dla ofiar katastrofalnego pożaru

Straszna katastrofa, jaka miała miejsce w związku z pożarem budynku fabrycznego firmy „M. A. Wiener“, poruszyła do głębi serca łódzian bez różnicy klasy społecznej. Zarówno na poddaszach, w nędznych norach suferujących, jak w pierwszorzędnych kawiarniach i eleganckich salonach szczegóły tragicznego wypadku nie przestają być tematem nieskończonych rozmów, rozważań i komentarzy. Wiele się mówi o winowajcach i nie- szczęściach, o zaniedbaniach, o braku środków bezpieczeństwa grzmi oburzenie i domaganie się kary za niedbalstwo, które kosztowało życie czworga, o kalectwo kilkunastu żywicieli rodzin. Ale we wszystkich dyskusjach przebija w pierwszym rzędzie nuta głębokiego żalu i współczucia dla ofiar katastrofy i ich osieroconych rodzin.

Ten żal i współczucie nie są jednak tylko frazesem, rzucanym „z dobrego serca“ chętnie- bo nie nie kosztuje. Rezultaty zainicjowanej przez „Głos Poranny“ zbiórki na rzecz poszkodowanych, względnie tych, których pozostawili bez opieki, świadczą najwymowniej, że Łódź słowa swoje czynem w każdej chwili poprzeć gotowa i popiera. Mało jest w naszym mieście słomianego ognia, mało pada pięknych słów i haseł,

ulatniających się, jak dym. — Ale jeśli padnie apel słuszny, to całe plejadi podchwytną go i stają ofiarnie do szeregów.

W ciągu pierwszych dwóch dni nasza zbiórka na rzecz ofiar pożaru dała przeszło pół tysiąca złotych. Wczorajszy dzień podwoił tę sumę. Lista jest nadal otwarta. Nie wątpimy ani na chwilę, że za przykładem dotychczasowych ofiarodawców dziś jeszcze pośpie- szą dalsi, pamiętając o tem, że dwa razy daje, kto daje szybko!

W dniu wczorajszym w ad- ministracji „Głosu Porannego“ złożono na rzecz ofiar kata- strofalnego pożaru następujące sumy:

- Tow. Akc. B. Freidenberg zł. 50.—
- Urzednicy, majstrowie i robotnicy Tow. Akc. B. Freidenberg zł. 255.—
- Zjednoczenie Wiedzy Chrześcijańskiej Christian Science Society (Łódź, Gdańska 91) zł. 40.—
- R. L. zł. 10.—
- Dr. P. G. zł. 3.—
- Dr. Engielberg zł. 2.—
- E. R. zł. 7.—
- Wiktor Hajtler zł. —50.
- Robotnicy i Pracownicy firmy M. L. Laufer zł. 30.—
- W. S. zł. 7.50.
- Sulamitka zł. —50.
- Bezimiennie zł. 2.—
- Klasa V szkoły powszechnej, przy gimnazjum J. Pryssewicz na pogorzalców zł. 16.75 i u- brania: fartuszek dziecienny, pończochy dzieciinne, beret, 3 koszule dzieciinne, dwie sukienki dzieciinne, spódniczka dzie- cinna, kaftanik i majteczki dzieciinne.

Pomoc dla rodzin ofiar

Katastrofalny pożar fabryki M. A. Wienera, przy ul. Południowej 59 pociągnął za sobą, jak wiadomo wiele ofiar. Zginęły w płomieniach trzy osoby, kilkanaście innych walczy ze śmiercią w szpitalu.

Wszystkie te ofiary szalejącego żywiołu pozostawiły bli- skich, bez środków do życia. Pozostały dzieci, ojcowie, matki, kobiety i starcy. Ich jedyni żywicieli przebywają na długiej kuracji, lub stracili życie w katastrofie.

Spółceństwo łódzkie niesie pogorzalcem pomoc. Szereg sto- warzyszeń zainicjowało zbiórki. Bardzo obywatelskie stanowi- sko w tej sprawie zajęła „Kro-

pla Mleka“. Ta samarytańska instytucja przyszła z pomocą pogorzalcem w ten sposób, że zajęła się dziećmi nieszczęśli- wych. Już obecnie siedmioro dzieci pozostaje na wyłącznym utrzymaniu towarzystwa, które nosi się z zamiarami rozszerzenia tej akcji.

„Kropki Mleka“ należą się wyrazi uznania!

Ogółem wpłynęło więc w go- tówce w dniu wczorajszym zł. 454.25 gr., co łącznie z poprzed- nią sumą zł. 501.11 gr. daje pokaźną kwotę zł. 954.36 gr.

plu Mleka“. Ta samarytańska instytucja przyszła z pomocą pogorzalcem w ten sposób, że zajęła się dziećmi nieszczęśli- wych. Już obecnie siedmioro dzieci pozostaje na wyłącznym utrzymaniu towarzystwa, które nosi się z zamiarami rozszerzenia tej akcji.

„Kropki Mleka“ należą się wyrazi uznania!

Wystawa obrazów Henryka Barczyńskiego

Otwarcie dnia 1-go kwietnia — o godz. 1-iej po południu — przy ul. 6-go Sierpnia 2.

CAPITOL Dziś prezentujemy!

Wielki świąteczny program!

Frapujący dramat miłosny reżyserji genialnego S. Van DYCKE'A p. t.

Bokser i Dziewczyna

Symfonia życia i stalowych mięśni! Miłość! — Śpiew! — Sport!

W rolach głównych: Myrna Loy, Walter Huston oraz światowej sławy mistrzowie pięści Primo Carnera, Jack Dempsey, Maks Baer

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek i aktualności z kraju!

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicz (St. Rynek 9); L. Steckla (Limanowskie- go 37); B. Głuchowski (Narutowie- zka 6); St. Hamburga i S-ki (Główna 50); I. Pawłowski (Piotrkowska 397); A. Piotrowskie- go (Pomorska 91).

Właściciele domów

chcą zatrudnić lokatorów, wzamian za komorne

Jak się dowiadujemy, wobec podjęcia dekretu, przedłużającego t. zw. „moratorium eksmisyjne” dla bezrobotnych, zajmujących małe mieszkania, stowarzyszenie właścicieli nieruchomości w Łodzi wyśle w dniu wczorajszym do ministerstwa spraw wewnętrznych memorandum.

W memorjale tym właściciele nieruchomości domagają się wydania zarządzeń, aby moratorium mieszkaniowe przyznawane było tylko tym rodzinom, które istotnie nie mają pracy i środków do życia dotychczasowe bowiem moratorium stosowane jest przez sądy, gdy główny lokator jest bez

pracy, mimo, iż członkowie rodziny zarabiają i mogą opłacać czynsz komorniany.

W dalszym ciągu memorjal wysuwa postulat, aby zarząd miasta ponosił koszty komornego w wypadku zastosowania przez sądy moratorium.

Pozatem memorjal zawiera znamieny projekt właścicieli nieruchomości, którzy proponują stworzenie przy swych stowarzyszeniach specjalnych biur pracy, których zadaniem byłoby zatrudnienie bezrobotnych lokatorów w poszczególnych domach i na ogólnym rynku pracy. Zatrudnieni za pośrednictwem takiego biura pracy lokatorzy byłiby płaćni według cennika, ustalonego na każdy sezon przez inspektora pracy, przytem należność za wykonaną pracę byłaby przeznaczana na opłatę zaległego komornego.

W razie zaś odmowy przyjęcia proponowanej pracy, lokator utraciłby prawo korzystania z moratorium. (p)

Samobójstwo

majstra fabrycznego

W dniu wczorajszym o godz. 8 wiecz. wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia w mieszkaniu własnym majster przedziałniczy, Zenon Kopeczyński, zamieszkały przy ul. Zgierskiej 24.

Kopeczyński przed przybyciem karetki pogotowia ubezpieczalni miejskiej zmarł.

Przyczyny rozpaczliwego kroku narazie nieznane. Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenie. (a)

Audycje wielkopostne

Specjalnie uroczyste i podniosły charakter noszą audycje muzyczne jakiegoś Polskiego Radjo organizuje w dniu wielkiego czwartku i piątku. Dzisiaj o godz. 15.40 nada rozgłośnia warszawska koncert religijny w wykonaniu prof. Bronisława Rutkowskiego, który odegra szereg utworów organowych oraz p. Haliny Weybergowej, która odśpiewa pieśni religijne Cherubimiego, Mozarta, Moniuszki i in. Tegóż dnia o godz. 16.55 nadsyła radjostłuchacze audycję pasyjną: złożą się na nią „Gorzkie żale” w układzie Bronisława Rutkowskiego i Edmunda Wiereńskiego oraz Oratorium „Siem słów” — Henryka Schütza, jednego z pierwszych, przytem i wybitniejszych kompozytorów, utrzymujących w XVII wieku formę oratorium. Wieczorem o godz. 20.15 nastąpi transmisja koncertu muzyki religijnej z filharmonii warszawskiej.

Jutro o godz. 15.40 szereg utworów Stanisława Moniuszki na chór i głos solowy wykona zespół miejskiego chóla śpiewającego w Warszawie pod dyrekcją T. Czudnowskiego. Wielkotygodniowe śpiewy religijne nadsyła radjostłuchacze o godz. 17.35 w wyk. chóru mieszanego Lutni warszawskiej, pod dyr. Piotra Maszyńskiego. Wreszcie o godz. 20.00 nastąpi audycja religijna pt. „Rzynysłanis Meki Pańskiej” polichozona z prolekcją proboosza parafii św. Krzyża Jana Lorka. Na audycję tę szereg pięknych pieśni przygotował i opracował Jan Maklakiewicz, pod którego dyrekcją śpiewać będzie chór świetokrzyski. Jako solistki wystąpią Helena Azarewiczowa i Stefan Witas. (r)

Dnia 28 marca r. b. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła

ś. † p.

Stefanija z Olejniczaków Piasecka

przeżywszy lat 30.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Waryńskiego 14 odbędzie się dnia 30 marca o godz. 4 p.p., o czym zawiadamiają zrozpaczeni

Mąż i Rodzina.

„Piatiletka” inwestycyjna

Związek miast wystąpi do rządu o kredyty dla większych planowych robót

W dniu onegdajszym odbyło się w Warszawie posiedzenie władz związku miast polskich przy udziale delegacji łódzkiej.

Związek miast postanowił w wyniku dłuższych debat wystąpić do Funduszu Pracy z projektem 5-

oletniego planu inwestycji miejskich. Finansowane obecnie przez fundusz pracy inwestycje miejskie mają, jak dotąd, charakter doradczy i przypadkowy. Władze związku miast uważają, że kredyty te powinny być wyżytkane w sposób

bardziej racjonalny. Mogłyby one umożliwić przeprowadzenie ogólniejszych planów, wykonanych na wzór sowieckich „piatiletok” etapami w ciągu kilku lat.

W roku obecnym np. fundusz pracy przeznaczają na finansowanie robót miejskich 23 milj. złotych. Zamiast rozproszkować tę sumę pomiędzy zbyt wielką ilość miast należałoby, zdaniem związku miast, owe kredyty skoncentrować na pewnych określonych robotach mniejszej ilości miast, przez co podniosłoby się stopień ich zagospodarowania o jeden szczebel wyżej.

Opracowanie takiego planu inwestycji miejskich zarząd zw. miast powierzył specjalnej komisji. Wyniki prac tej komisji przedstawione będą do aprobaty dyrekcji funduszu pracy, a następnie koleji centralnych władz rządowych.

W SZKOLE

— Co należy rozumieć pod słowem „tortury”?
— Tortury? Śmierć na raty, panie profesorze.

KURACJA

— Dawniej wyczytywałeś mi z oczu wszystkie życzenia.
— Tak, dawniej... Lekarz zabronił mi teraz uprawiać lekturę ekscytującą.

TEATR MUZYKA I SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj przedstawienie zawieszono. W niedzielę, o godz. 8.45 „Porwieszcz”.

WIELKI KONCERT POPOŁUDNIOWY

W nadchodzący poniedziałek, dnia 2 kwietnia o godz. 4-ej po poł. odbędzie się w sali filharmonii wielki koncert z udziałem Jadwigi Henort oraz laureata konkursu m. Warszawy odznaczonego nagrodą im. St. Barcewicza — Marcjalego Neumillera. Pani Hennert występowała już niejednokrotnie w Warszawie i zagranicą, a liczne opinie prasy stołecznej podkreślają kulturę i wdzięk interpretacyjny wielce utalentowanej śpiewaczki. Specjalnie zainteresowanie budzi udział 14-letniego skrzypka - wirtuozu Neumillera, którego ostatnie występy w Warszawie cieszyły się zasłużonym powodzeniem. Wielka muzykalność oraz swoboda w panowaniu nad instrumentem stawiają go już dzisiaj w rzędzie nieprzeciętnych talentów otwórczych.

CHÓR DANA

Odbywający podróż artystyczną po Sowieciech popularny Chór Dana, jak donosi prasa sowiecka, był z niezwykle entuzjazmem przyjęty przez publiczność leningradzką. Sukces chóru warszawskiego w stolicy nadniewskiej był tak wielki, że zespół otrzymał propozycję trzech dodatkowych koncertów, po czym dopiero uda się do Moskwy.

Jak się dowiadujemy Chór Dana po powrocie z Rosji do kraju wkrótce przyjeździe do Łodzi na jedyny występ, który odbędzie się w sali filharmonii w niedzielę, dnia 8 kwietnia.

KONCERT UNIŃSKIEGO

Staraniem komitetu budowy domu-pomnika Marsz. Piłsudskiego w dniu 5 kwietnia r. b. o godz. 20-ej odbędzie się w sali filharmonii wielki koncert szopenowski laureata konkursu szopenowskiego w

Warszawie, Aleksandra Unińskiego. Dochód z koncertu przeznaczony został na budowę domu-pomnika Marsz. Piłsudskiego.

Mistrzowski koncert Al. Unińskiego, wybitnego pianisty, cieszą się zasłużonym powodzeniem. Tym razem jednak sala filharmonii miejskiej będzie w swych murach elitą społeczeństwa łódzkiego, która obecnością swoją na koncercie spełni jednocześnie obywatelski obowiązek, przyczyniając się do rychłej realizacji budowy domu-pomnika.

Sława wybitnego pianisty i wzniósł cel spełnia pokładane nadzieje komitetu, który wierzy, że bilety będą rozchwytywane na długo przed datą koncertu.

Bilety na powyższy koncert można już nabywać w lokalu komitetu przy ul. Przejazd 36, m. 1.

WYSTAWA ARTYSTÓW - MALARZY BRACI HABER.

W niedzielę, dnia 1 kwietnia o godz. 12-ej w poł. nastąpi otwarcie wystawy prac artystów - malarzy braci Haber w salonach przy ul. 6 Sierpnia 4. Miłośnicy sztuki będą mieli okazję zapoznania się z bogatymi zdobyczami artystów, poczynając od prac wykonanych w Paryżu, aż do ostatnich dzieł, które wykończone zostały w kraju.

Obrazy braci Haber wzbudzą nie wątpliwie u publiczności łódzkiej niemięjsze zainteresowanie, niż to miało miejsce na wystawie w Warszawie, gdzie cieszyły się niesłabnącym powodzeniem.

WYSTAWA HENRYKA BARCINSKIEGO

Po wielkich sukcesach w Warszawie w najbliższych dniach w lokalu przy ul. 6 Sierpnia Nr. 2 otwarta zostanie wystawa obrazów znanego artysty - malarza Henryka Barcińskiego, który po długoletnim pobycie zagranicą powrócił niedawno do rodzinnego miasta.

Niezwykle utalentowane „dziecko Łodzi” Barciński ukończył aka-

demję sztuk pięknych w Dreźnie, następnie przebywał na studiach malarskich we Francji i Hiszpanji, gdzie też powstał długi szereg zna- komitych jego płócien i grafik, z których już niejedno jest ozdoba zagranicznych kolekcji sztuki.

Przed kilku laty zdobył wysoce utalentowany artysta jedyną nagrodę na konkursie na plakat Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, ogłoszonym przez francuskie ministerstwo sztuk pięknych. Wyroźnienie pracy cudzoziemca wśród kilku tysięcy prac, nadesłanych na ten konkurs, zwróciło wówczas w stolicy nadsekwanskiej uwagę nie tylko sfer krytyki, ale całego Pa- tyża.

Wystawa utalentowanego artysty stanowić będzie dla łódzkich zwolenników sztuki plastycznej nielada ewenement.

ECCO



PRZEJAZD 2

połoca

rekawiczki damskie i męskie SKORKOWE I TRYKOTOWE w najnowszych gatunkach i fasonach

Ceny konkurencyjne! Ceny konkurencyjne!

KINO „ROXY”

NARUTOWICZA 20 Dzisiaj i dni następnych!

Już dzisiaj posagowo piękna **KAY FRANCIS**, urodziwy **NILS ASTHER** oraz **PHILLIPS HOLMES** i **WALTER HUSTON**

oczarują, olśnią i zachwycą w potężnym filmie miłosnym p. f. reżyser: Ryszard Bolesławski.

Historja kobiety, która stworzona była do miłości!

„BURZA O BRZASKU”

NADPROGRAM: Najnowszy tygodnik dźwiękowy Foxa. — Dzisiaj pocz. o godz. 4-ej

Dźwiękowy kino-teatr „CORSO”

Zielona 2 | 4 Dzisiaj kino czynne!

Nasz wielki świąteczny program! WYROK ŻYCIA

W rolach głównych: **Jadzia Andrzejewska** niezapomniana bohaterka sztuki „Dziewięta w mundurkach”, **Irena Eichlerówna** najpopularniejsza odtwórczyni „Fr. Doktor”. **Dobiesław Damięcki** czołowy amant ekranu polskiego. Wspaniała treść! — Artystyczna gra! Nadprogram: Poraz pierwszy w Łodzi! **POSKROMICIEL** Wielki film z życia Deikiego Zachoda. W rolach głównych: **KEN MAYNARD** i **WILLIAM DESMOND**. MUZYKA! ŻYCIE! TEMPO! Poczatek w dni powszednie o godz. 3.30, w święta o godz. 12 w pol.

Co usłyszymy dziś przez radio?

7.00 Ginnastyka i muzyka z płyt
12.05 Muzyka popularna z płyt.
15.30 Komunikat izby przemysłowo-handlowej w Łodzi.
15.40 Koncert w wyk. Haliny Weynbergowej (śpiew) i Bron. Rutkowskiego (organy). (Utwory religijne).
16.40 Odczyt pt. „Matka Celina Borzęcka” — wygl. Irena Gombrowicz.
16.55 Audycja religijna. (Muzyka pasyjna. M. in. Oratorjum Schützta).
18.00 Odczyt pt. „Gospodarstwo światowe a my” — wygl. T. Lychowski.
18.20 Transmisja słuchowska pt. „Panie, czemuś mnie opuścił” — pg. Gustawa Daniłowskiego
19.25 Odczyt aktualny.
20.02 Pogadankę muzyczną wygłosi prof. Stanisław Niewiałowski
20.15 Transmisja koncertu religijnego z filharmonii warszawskiej. W przerwie: Skrzynka pocztowa techniczna — korespondencję bieżącą omówi i porad technicznych udzieli Wacław Frenkiel.
22.40 Oktet Squire'a — muzyka poważna (płyty).

Wiedeń (507)
20.35 Kwartet smyczkowy Rosegra kwartety Szuberta C-moll i Beethovena op. 132.
Londyn (342)
21.00 Kwartety smyczkowe Haydna E-moll i Brahmsa B-moll, 4 pieśni Berlioz'a.
Rzym (420)
20.45 Requiem Verdiego.
Oslo (1186)
21.15 Triple-koncert op. 56 Beethovena.
22.00 Symfonia „Eroica” Beethovena.
Praga (470)
20.00 Stabat Mater A. Dworzaka
Bukareszt (364)
19.30 Opera d'Alberta „Niziny”.
Budapeszt (550)
19.15 Pasja św. Matusza J. S. Bacha.
22.35 Kwartety smyczkowe: — Haydna G-moll i Szuberta A-moll.

Komunikat.

Podajemy do wiadomości, że nasze kinoteatry

dziś
oraz w piątek i sobotę
będą

nieczynne.

**Casino
Grand-Kino
Palace**

Nowości wydawnicze O UBEZPIECZENIACH SPOŁECZNYCH

Wprowadzenie w życie nowych przepisów o ubezpieczeniach społecznych, przepisów bardzo obszernych i skomplikowanych wywołało trudności i niedogodności dla osób zainteresowanych. Z zadaniem przeto należy powitać ukazanie się dwóch broszur popularnych i informacyjnych z tej dziedziny.

Broszury te zostały wydane nakładem Izby ubezpieczeń społecznych a opracowane przez W. Brunera, naczelnika wydz. min. op. sp. i adv. Z. Kopankiewicza, autora licznych prac z dziedziny prawa pracowniczego.

Broszura pt. „Co każdy ubezpieczony wiedzieć powinien” w cenie 20 groszy, liczy stron 39 druku i zawiera najniezbędniejsze dla każdego pracownika informacje, ujęte w formę jasną i przystępną. Broszura ta jest do nabycia we wszystkich ubezpieczalniach społecznych.

Broszura pt. „Nowe ubezpieczenia społeczne” w cenie 1 zł. 80 gr. liczy stron 113. Jest to praca obszerniejsza i bardziej wyczerpująca. Obejmuje ona streszczenie i wyjaśnienie wszystkich przepisów ubezpieczeniowych, interesujących zarówno pracowników jak i pracodawców. Książeczka ta zawiera początek tabeli wysokości i podziału składek, wysokości rent wraz z przykładami i wskazówkami praktycznymi. Ze względu na swój charakter może być ona pożytecznym przewodnikiem i informatorem dla zainteresowanych pracowników i pracodawców.

Książeczka ta jest do nabycia w księgarniach oraz ubezpieczalniach.

**Nie odwiedzajcie
chorych na tyfus brzuszny,
gdyż tyfus jest
chorobą zaraźliwą**

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Kantor z ŁKS wielce obiecującym szpadzistą

Jak się dowiadujemy, wielce obiecujący szermierz ŁKS-u, Kantor, został wyznaczony do obozu treninowego, który organizuje Polski związek szermierczy przed wyznaczeniem reprezentacji na mistrzostwa szermiercze Europy. Kantor mający za sobą parę lat dobrej szkoły paryskiej, zwrócił na siebie uwagę podczas ostatnich zawodów szermierczych na Śląsku, gdzie w szpadzie, pomimo niezwykle silnej konkurencji, zajął czwarte miejsce, wyprzedzając kpt. Segdę i Franza.

Uridil będzie trenerem Pogoni

Lwowska Pogoń zdecydowała się zaangażować trenera, którym będzie słynny dawniej piłkarz wiedeński, Uridil. — Gracz ten był jednym z najpopularniejszych w Europie, a w Wiedniu niezwykle lubiany. — Jego specjalnością były groźne przeboje. Uridil obejmuje stanowiska trenera w Pogoni już z dniem 1 kwietnia. Miejsmy nadzieję, iż pod jego fachowym kierownictwem odzyska Pogoń swą dawną świetną tradycję.

U.S.A.—Francja 5:0 Mecz tenisowy drużyn amatorskich

W Nowym Jorku odbył się mecz międzypaństwowy w tenisie pomiędzy amatorskimi reprezentacjami Francji i Stanów Zjednoczonych. Mecz ten zakończył się niezwykle sukcesem tenisistów amerykańskich w stosunku 5:0. Barwy Francji reprezentowali Merlin i Bousus, a Stanów Zjednoczonych — Stoeffen i Shields. Wynik ten wskazuje, jak nikłe szanse posiadała Francja w tegorocznych rozgrywkach o puchar Davisa.

Łódzkie nowiny piłkarskie

Ligowa drużyna ŁKS została zaproszona do Ostrowia na turniej piłkarski, w którym wezmą udział: Naprzód (Lipiny), Ostrowia, Legja (Poznań) i in. ŁKS jednak z zaproszenia tego nie skorzysta.

— Świętosławski został już potwierdzony przez zarząd ŁOZPN dla Union - Touringu, tak, że z chwilą załatwienia ostatnich formalności przez PZPN będzie mógł wystąpić w barwach swego macierzystego klubu.

— ŁKS wystąpi na niedzielnym meczu o mistrzostwo klasy A przeciwko Union - Touringowi niemal w ligowym składzie z Piaseckim, Fli-głem, Karasiakiem, Jańczykiem, Królem i in.

14 państw weźmie udział w mistrzostwach pięściarskich Europy Statystyka, która nic nie mówi

Międzynarodowa federacja pięściarska przygotowała na najbliższy kongres, który odbędzie się w Budapeszcie w okresie trwania walk o mistrzostwo Europy, obszerny sprawozdanie wraz z Janemj statystycznymi.

Według oficjalnej tabeli międzynarodowych spotkań odbytych w ciągu roku 1933 Polska znajduje się na piątym miejscu tabeli za Włochami, które posiadają 12 punktów na 9 rozegranych spotkań, Węgry — 10 punktów na 6 spotkań, Czechosłowacja — 4 punkty na 5 spotkań i Irlandia — 2 punkty na jedno spotkanie.

Polska legitymuje się zwycięstwem nad Czechosłowacją w stosunku 10:6, a Irlandia, znajdująca się przed Polską, ma też tylko jed-

no zwycięstwo, ale w lepszym stosunku, a mianowicie pobili ona Włochy 12:4. Za Polską figurują Niemcy, Danja, Finlandja i Austria. Dane te bynajmniej nie pozwalają przesądzać o sile pięściarstwa danego państwa, Włochy bowiem, zajmując pierwsze miejsce tabeli, nie są bynajmniej potęgą pięściarską Europy. Tabela ta co najwyżej wykazuje żywotność danego związku państwowego.

Mistrzostwa pięściarskie Europy rozpoczyna się w Budapeszcie w dn. 11 kwietnia i sądząc z listy nadesłanych zgłoszeń, zgromadzą definitywnie zawodników 14 państw, w tem i Polski. Jak się dowiadujemy, Czechosłowacja postanowiła ostatecznie nie brać udziału w mistrzostwach.

Mistrzowie boksu Związku Strzeleckiego IV okręgu

Zawody pięściarskie o mistrzostwo okręgu IV związku strzeleckiego zostały już zakończone. W zawodach tych wzięły udział drużyny z całego okręgu, przyczem zgłoszono 58 zawodników we wszystkich wagach. Po walkach eliminacyjnych przeprowadzono spotkania finałowe, przyczem tytuły mistrzów i wicemistrzów zdobyli:

w wadze muszej Szeftel (Łódź — powiat) i Adamczyk (Łódź — miasto);

w wadze koguciej Drużbiński (Łódź — miasto) i Kausz (Sieradz);

w wadze lekkiej Smolarski (Kutno) i Chybowski (Łódź — powiat);

w wadze półśredniej Skrobek (Łódź — miasto) i Tylman (Łódź — powiat);

w wadze półciężkiej Blaszczyk (Łódź — miasto) i Kosmański (Łódź — powiat);

Drużynowo mistrzem okręgu została drużyna związku strzeleckiego Łódź — miasto, zdobywając na grodzie przechodnią, ufundowaną przez komendę okręgu. Drugie miejsce zajęła drużyna Łódź — powiat, trzecie — Sieradz.

Zawodnicy, którzy zdobyli w swej kategorii tytuły mistrzów reprezentować będą okręg IV na ogólnopolskich zawodach bokserkich o mistrzostwo Związku strzeleckiego, które odbędą się w dn. 25 — 27 kwietnia w Brześciu nad Bugiem.

Mecz Schmelling—Paolino

W dniu 8 kwietnia zostanie rozegrany w Barcelonie sensacyjny mecz bokserki o mistrzostwo Europy w wadze ciężkiej między Schmellingem a Paolino. Wprawdzie mistrzem Europy winien być Carnera, jako mistrz świata, ale dotychczas europejska sekcja bokserka nie ogłosiła Carnery mistrzem Europy

Złóż dziś ofiarę na marynarkę wojenną

NOWOCZESNA PRACOWNIA SUKIEN

HANKI GARELIKÓWNY

pod fachowym kierownictwem
byłej starszej panny z firmy
Ochrymska

poleca najnowsze modele na wiosnę i lato 1934 r.

PIOTRKOWSKA 136. Tel. 144-73.

PRZYJACIELE i KOCHANKOWIE

**z Lili Damitą
Adolfem Menjou
Ericem Stroheimem
Lawrencem
Olivierem**

Świąteczny przebój „MUZ”

Dźwiękowy Kinoteatr „MUZA”

(dawniej „Luna”)

Ze względu na wyjątkowo wzniosłą treść filmu

Cień Szczęścia

(Słostra Joanna)

Kinoteatr będzie dziś czynny.

Ceny miejsc po zł.

109 i 150

Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz.

Przymusowy ascetyzm Schachta

Wydany w sobotę przez rząd niemiecki zakaz importu surowców półfabrykatów ma na celu ułatwienie Schachtowi utrzymanie wartości marki niemieckiej. Nagły ascetyzm gospodarczy w kraju wysoce uprzemysłowionym odbija się niepomysłnie na i tak już wysokim stanie bezrobocia i bardzo obniżonej stopie życiowej. Niemcy nie są krajem samowystarczalnym, jak Stany Zjednoczone Ameryki, ani krajem o niskiej stopie życiowej, jak ZSSR. Są krajem przyzwyczajonym do stosunkowo wysokiej stopy życiowej, utrzymywanej dotychczas głównie dzięki handlowi zagranicą. Co zamierza uczynić Schacht w obliczu piętrzących się wypadków i zmniejszonego handlu zagranicznego? Z czego będzie żył robotnik niemiecki?

Posunięcie sobotnie rządu niemieckiego, określić można, jako widoczny objaw słabości struktury gospodarczej Niemiec, albowiem oznacza to, że Niemcy nie są w stanie płacić za ten import, który jest normalnie konieczny dla produkcji. Aczkolwiek przyczyną spadku handlu zagranicznego Niemiec są głównie natury politycznej, to jednak metody, jakie Schacht zastosował wobec sytuacji walutowej a mianowicie, że mimo nominalnego pozostania Niemiec przy złotym parytecie, wierzyciele byli spłacani zdeprecjonowaną marką, znacznie obniżyły zaufanie zagranicy. Zarówno finansowe jak i polityczne przyczyny spowodowały, że Niemcy znajdują się obecnie nad brzegiem kryzysu gospodarczego.

Sobotnia decyzja rządu niemieckiego odbiła się niepomysłnie na kursie pożyczek niemieckich w Londynie. W dalszym ciągu zanotowano spadek 7 proc. pożyczki Dawesa, która spadła do 79, czyli o 2 punkty, oraz 5 proc. pożyczki Younga, która spadła do 49 i trzy czwarte, czyli o 2 punkty.

Scalenie podatku obrotowego

przeprowadza dla włókiennictwa Czechosłowacja

PRAGA, 28 III. (Spec. sł. informacyjna „Głosu Poran.“). Po okresie kilkukrotnych prac badawczych i przygotowań, rząd czechosłowacki postanowił z dn. 1 kwietnia b. r. wprowadzić scalenie podatku obrotowego we włókiennictwie. Decyzja ta podjęta została

wbrew stanowisku przemysłu włókienniczego. Stawka scalonego podatku obrotowego wyniesie 6,5 proc. wartości gotowych wyrobów włókienniczych. Dotąd stawka podatku pobieranego w kilku fazach wynosiła 3 proc. dla każdej fazy.

Jednocześnie z ogłoszeniem tego rozporządzenia przeprowadzona zostaje rewizja składów włókienniczych, celem ustalenia zapasów towarów, półfabrykatów i surowców. Dla wszystkich tych zapasów obowiązującym będzie dotychczasowa stawka 3 proc.

Upadłości, nadzory i układy

Sąd handlowy rozpoznawał sprawę upadłości firmy „Bracia P. i M. Schwalbe“ (Piotrkowska 85), gdzie doszło do zawarcia układu na 10 proc. w trzech ratach półrocznych, z których zapłała I. licząc się będzie rok od uprawomocnienia się układu. Zobowiązania w walutach obcych płatne być mają w efektywnych monetach, wzgl. w złotych według kursu w dniu zapłaty rat. Za układem wypowiedziało się 41 wierzycieli, należności których przyjęto na sumę 107.899 zł. (ogólna suma pretensji wynosi 199.799 zł.). Przeciwno zawarciu układu opowiadało 4 wierzycieli na 5.678 zł. Sąd wobec zgody większości wierzycieli układ zatwierdził i przeciw wierzycieli pozostawił bez uwzględnienia.

W sprawie upadłości przedsiębiorstwa budowlanego Izraela Tyllera, sąd ogłosił dodatkowo upadłość Surze - Szajndli Tyllerowej na podstawie tego, że żona upadłego razem z nim solidarnie zaciągała zobowiązania, wystawiała i żyrowała weksle i czeki, przyjmowała czynny udział w pracy firmy, że wspólnie z mężem eksploatowała przedsiębiorstwo i majątek, figurujący na jej imię, powstał z funduszu upadłego męża.

Wierzyciele upadłej zgłosili wniosek o mianowanie syndykami tymczasowymi adwokata R. Wajnikonisa i W. Lewandowicza, którzy dotychczas pełnią obowiązki syndyków tymczasowych w upadłości Tyllera. Sąd przychylił się do ich wniosku.

W sprawie upadłości firmy „Herman Torończyk, Spadkobiercy“, fabryka wyrobów manufakturowych (Traugutta 8), odbyło się pierwsze sprawdzanie wiarytelności, w wyniku którego do masy zgłosiło się 9 wierzycieli na sumę 28.701 zł. Ogólna suma wiarytelności wynosi przeszło 135.000 zł. Sąd wyznaczył nowy dwumiesięczny termin dla wierzycieli, którzy dotychczas swoich należności nie zgłosili.

Zniżka opłat w skrcalnicach
Porozumienie producentów ustabilizuje koszty produkcji

Od dłuższego czasu prowadzone były pertraktacje skrcalców, zorganizowanych w sekcji przy związku włókienniczym przemysłu zarobkowego w sprawie porozumienia co do cen i warunków pracy oraz stosunku do klientów. W wyniku tych rokowań ułożono obecnie nowy cennik, który jest próbą przystosowania się do nowych warunków we włókiennictwie łódzkim. Cennik przewiduje niższe ceny w porównaniu z rub. Niektóre artykuły luksusowe podwyższono.

Cennik ustalony na podstawie tego porozumienia ma być jaknajściślej przestrzegany, co gwarantować mają złożone przez poszczególne skrcalnie kauceje. Porozumienie pomiędzy skrcalcami uznaje należy, zdaniem sfer zainteresowanych, za objaw dodatni, który nie tylko przyczyni się do uzdrowienia stosunków wśród producentów, ale także i wśród klientów, którzy obecnie ustabilizują koszty produkcji i unie zależną je od przypadkowych wahań, spowodowanych przez konkurencję pomiędzy skrcalcami.

Również skrcalnie, należące do wielkiego przemysłu, w jaknajszerszym czasie przystąpić winny do porozumienia.

Notowania bawełny

NOWY JORK
loco 12.00 kwiecień 11.81 maj—11.86-88, czerwiec 11.93 lipiec 12.00 — 12.02 sierpień 12.05 wrzesień 12.09 październik 12.14-15 listopad 12.20 grudzień 12.26 styczeń 12.31 marzec 12.39.

NOWY ORLEAN
loco 12.00 maj 11.89-90 lipiec 12.01 październik 12.12 grudzień 12.23 styczeń 12.31.

LIVERPOOL
loco 6.50 marzec 6.13 kwiecień 6.11 maj 6.11 czerwiec 6.09 lipiec 6.08 sierpień 6.07 wrzesień 6.07 październik 6.06 listopad 6.06 grudzień

6.07 styczeń 6.07 luty 6.08 marzec 6.09 kwiecień 6.10.
Egijska: loco 8.94 marzec 8.66 maj 8.61 lipiec 8.60 październik — 8.39 listopad 8.40 grudzień 8.33 styczeń 8.33.
Upper: loco 7.02 marzec 6.82 maj 6.80 lipiec 6.81 październik 6.81 listopad 6.83 grudzień 6.86 styczeń 6.86.

ALEKSANDRIA
Sakkelaridis: maj 16.35 lipiec 16.40 listopad 16.16 styczeń 16.16
Ashmouni: kwiecień 12.19 czerwiec 12.28 październik 12.33 grudzień 12.38.

Nowe przesunięcia w izbie skarbowej

Kierownictwo oddz. podatkowo-przemysłowego w łódzkiej izbie skarbowej objął radca Szosland, kierownictwo oddziału podatkowego naczelnik Sucharzewski.

Dolar w Łodzi 5,28

Na rynku łódzkim panuje w dalszym ciągu kompletny spokój. Bank Polski wczoraj nie zmienił kursu ani dolara, za który płać za banknoty drobne po zł. 5.26, za banknoty grubsze po zł. 5.27, za ceki po zł. 5.29, ani funta, za który płać po zł. 26.93. Podaż walut tych była średnia, zapotrzebowanie minimalne.

W obrotach prywatnych, przy zupełnie spokojnej sytuacji płacono za dolary od zł. 5.28 do zł. 5.27, za funty od zł. 27 do zł. 26.95, za dolary złote od zł. 8.90 do zł. 8.98.

FOTOGRAF PRASOWY

ROSS

6-go Sierpnia 9 (SFINKS) róg Wólczniańskiej

Wykonuje zdjęcia prasowe, z uroczystości, sportowe, grupowe,

wnętrza, wystawy sklepowe, kopje obrazów, katalogi i t. p.

po cenach b. niskich.

Koleje popierają anonimowców

Wprowadzenie frachtów na okaziciela utrudni wszelką kontrolę

W okresie zawziętej walki przeciwko przemysłowi anonimowemu, prowadzonej przez władze skarbowe bardzo energicznie winna się ona rozwijać na szerokim froncie. Tymczasem z kampanią podjętą przez władze skarbowe inny urząd państwowy przystępuje do zrealizowania akcji, zmierzającej w swym końcowym efekcie raczej do popierania anonimowców. Mamy tu na myśli koleje państwowe, które skonstruowały, że jednym z powodów, dla których przewozy samochodami rozwijają się, jest fakt, że na kolei na zasadzie kontroli,

przeprowadzanej przez urzędy skarbowe w kasach kolejowych — ustalano dokładnie obroty kupców. Wobec tego ten system, polegający na tym, że przesyłki wysyłane były za frachtem imiennym uległ całkowitej zmianie. Przesyłki wysyłane są obecnie za frachtem na okaziciela. Przedziałnik, który nie notuje na zwiska odbiorcy przy sprzedaży za gotówkę podlega represjom ze strony władz skarbowych, a jednocześnie nie polskie koleje państwowe zaprowadzają anonimowe sprzedaże za gotówkę.

Wystawa przemysłu krajowego

Wystawa przemysłu krajowego mieszcząca się w gmachu Banku Handlowego w Łodzi cieszy się stale wzrastającą frekwencją szerokich sfer społeczeństwa łódzkiego. Z jednej strony wystawa stanowi planowo zorganizowany przegląd produkcji krajowej, z drugiej zaś strony szereg atrakcji organizowanych stale w ramach wystawy stanowią kulturalną i miłą rozrywkę dla zwiedzających. Jedną z takich atrakcji jest niewątpliwie m. in. festiwal śpiewaczy zorganizowany przy współdziałaniu całego szeregu stowarzyszeń śpiewaczych w Łodzi. Dotychczas odbyły się występy chórów śpiewaczych w dniach 17, 18 i 25 bm. Z wyróżnionych do tego przez jury festiwalu śpiewaczego chórów wymienić należy chór Zjednoczonych Zakładów Scheiblera i Grohmana, chór sumowy katechetyczny oraz chór „Kościszko“ z

Pabjanic. Po raz ostatni chóry wystąpią na festiwalu w sobotę, dnia 7 kwietnia o godz. 7 wiecz. Specjalne jury sędziowskie ustalił ostateczne wyniki festiwalu śpiewaczego, poczem wyróżnione chóry otrzymają pamiątkowe nagrody.

Zwiedzanie wystawy zarówno osób pojedynczych, jak również i wycieczek zbiorowych oraz grup ułatwiają specjalni przewodnicy, udzielający wszelkich wyczerpujących wyjaśnień i informacji.

Ze względu na oczekiwaną szczególnie zwiększoną frekwencję w okresie nadchodzących świąt podkreślić należy, iż w sobotę, dnia 31 bm. wystawa otwarta będzie od godz. 9 rano do 3 pop., w niedzielę dnia 1 kwietnia wystawa otwarta będzie od godz. 3 pop. do 10 wiecz. a w poniedziałek dnia 2 kwietnia już normalnie tj. od godz. 9 rano do godz. 10 wieczór.

Na sezon wiosenny!!!

Na święta!!!

Najbogatszy wybór pięknych materiałów sezonowych
w SKLEPIE ZJEDN. ZAKŁ. WŁÓK.

K. SCHEIBLERA i L. GROHMANA

ul. Piotrkowska 48 tel. 194-30

Najpraktyczniejszy podarunek świąteczny!!!

Specjalnie polecamy etaminy, jedwabie sztuczne, kretony, tkaniny na szlafroki i pyjamy, garnitury stołowe, białe i kolorowe, tkaniny na sukienki letnie, materiały pościelowe, dreluchy i t. p.

Bezkonkurencyjna jakość towaru!

Ceny nader przystępne!

Na święta **NAJTAŃIEJ** wina, miody kupisz **NAJLEPIEJ** i inne napoje tylko w firmie

J. Jaworska i S-ka

UWAGA: Wyprzedaż starych win węgierskich i francuskich. Wina krajowe od 2 zł. za litr.

Łódź, ul. Narutowicza 25, tel. 213-89.

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.

ZŁOTO, SREBRO, biżuterję i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Magazyn jubilerski **I. Fijałko**, Piotrkowska 7.

MEBLE

stołowe, sypialki, gabinety, krzesła dębowe, stoły owalne, tapczany oraz wszelkie meble najnowszych fasonów. Ceny niskie, warunki dogodne
105 Piotrkowska 105
w podwórzu, telef. 136-27
S. BIMKE 22-12

Choroby zwierząt

(Specjalność — psy domowe)
Lekarz medycyny weterynaryjnej
M. A. Reich
przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4-7 p.p.
Nawrot 1a, II p. Tel. 175-77
Ceny lecznicowe.

DRZEWKA OWOCOWE: Jabłonie i Wiśnie po zł. 2.—, Grusze i Śliwy po zł. 2.50. Ogród Handlowy Oswald Brenner, Łódź, Al. Kościuszki 79.
3221-13

WĘGIEL

w plombowanych workach gwarantowany gatunek i waga dostarczam do mieszkań po 5,60 za korzec
Tel. 192 - 35.

Różne

DRZEWA I KRZEWY owocowe i ozdobne, zakładanie ogrodów i ogródków. Ceny niskie. Piotrkowska 226, tel. 127-39. 3229-4

BATERJE 120 v. zł. 11.90. Radioaparaty tanio. Akumulatory naprawia, łąduje Piotrkowska 79 w podwórzu. 6947-2

Posady

MŁODY IZRAELITA z wyższym wykształceniem, praktyką biurową, poszukuje posady. Referencje i świadectwa pierwszorzędne. Oferta sub.: „314”.

Lokale

SALE fabryczne do wynajęcia: 342, 307, 236 i 100 mtr. kwadratowych, oraz plac 40 mtr. na 84 mtr. do wydzierżawienia. Piotrkowska nr. 218.
6937-3

INSTYTUT Kosmetyki Lekarskiej i Szkoła Kosmetyczna
Zatw. przez Min. Opieki Społ.

MIMAR

Prez. Narutowicza 9
Tel. 122-09.

pod fach. kierown. lekarsk. przyjmuje od 11-2 i od 4-8.
Od 7-8 przyjmuje lekarz specjalista

Do akt. Nr. 658/33

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 21-go rewiru, urzędujący w m. Łodzi, przy ul. 11-go Listopada Nr. 37-a, na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 18 maja 1934 roku od godz. 11-ej rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Łodzi, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej składającej się z placu, oraz budynków mieszkalnych gospodarskich, studni z moto-rem elektr. 2 1/2 K. M. oraz parkanów z desek, położonej w m. Łodzi, przy ul. Aleja I Maja Nr. pol. 73, nr. hip. 1553, rep. hip. nr. 6389 obejmującej powierzchnię 1366 mtr. kw., która stanowi własność Izraela i Sury-Szajndli małż. Tyller. Izraelowi i Surze-Szajndli małż. Tyller została ogłoszona upadłość a kuratorami masy upadłości mianowani adw. R. Wajnikonis i adw. Wł. Lewandowicz.

Nieruchomość ta znajduje się w sekwestrze sąd., a dorocą sąd. mianowany jest adw. Józef Osiecki.

Nieruchomość ta ma uszczelnioną księgę hipoteczną, w Wydziale Hipotecznym w Łodzi. Zostanie sprzedana w całości.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 449.524 gr. 09 sprzedaną zaś rozpocznie się od ceny wywołania t.j. od kwoty zł. 337.143 gr. 06.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiznie w kwocie złotych 44.952,40 albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowo publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.
Łódź, dnia 26 marca 1934 r.

Komornik (-) Ignacy Hermanowski.

Ceny likwidacyjne
MEBLE

nowe i używane

A. Waicman
6. SIENKIEWICZA 6.

Kawa Świąteczna

musi być świeżo palona. Prosimy więc pamiętać o naszej codziennie świeżo palonej mieszance. Firmowa B.I.

Picie tej kawy uprzyjemnia życie.

1/4 kg. kosztuje tylko
zł. 2.50

B-cia Ignatowicz
PIOTRKOWSKA 96 i 127

NOWOZWYKONA PRACOWNIA SUKIEN p.i. „Femina”

poleca najnowsze modele wiosenne i letnie
Zamenhofs 8, front, I piętro
(Aleja Kościuszki 67) tel. 117-49.

ZAWODOWE OGRODNICTWO

„MARYSIN”

Łódź, Piotrkowska 76 :: Tel. 112-26

POLECA NA ŚWIĘTA:

WIELKI WYBÓR KWIATÓW CIĘTYCH i DONICZKOWYCH; KOSZE, ŚLUBNE WIĄZANKI i WIEŃCE.

WYKONANIE SOLIDNE. — CENY PRZYSTĘPNE

METRO

Przejazd 2

Dziś i dni następnych!

Najweselsza komedia wojskowa

Parada Rezerwistów

W rolach głównych: Tola Mankiewiczówna, Adolf Dymśa, Władysław Walter, Stanisław Sielański

Nadprogram: Dodatek dźwiękowy FOX'A

Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr. nast. III m. 85 gr., II m. 1.09 I m. — 1.30.

Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr. nast. III m. 54 gr., II m. 85 gr. I m. — 1.09.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz miłymetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsce 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne: 15 gr. za wiersz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia wargocynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm. sagr. 100% Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym są i cen. kwadratowy 1 zł.

Redaktor: Eugenjusz Kronman. Za Wydawnictwo odp. Eugenjusz Kronman, „Prasa”, wydawnictwo sp. z ogr. odp. W drukarni własnej Piotrkowska 101